Nr. 62 (z dod. por.). Dnia 3 marca. Sobota. Dnia 19 lutego (3 marca) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W d. 13-ym lutego w salonach pałacu Zimowego odbył się w Najwyższej obecności bal. O godzinie dziesiątej zaczęli się zbierać zaproszeni, których liczono około 3,500 osób. Bal został otwarty polonezem; przy drugim zwrocie Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan szedł z małżonką posła austrjackiego, a Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z posłem austrjackim. Na balu obecni byli: Ich Cesarskie Wysokości: Cesarzewicz Następca Tronu, Wielka Księżna Ksenja Aleksandrówna, Wielka Księżna Marja Pawłówna i Wielcy Książęta, Ich Wysokości Książęta oraz urzędnicy zagranicznego ciała dyplomatycznego. Po polonezie rozpoczęły się lekkie tańce. O godzinie 11½ podana była kolacja. Najwyższy stół był zastawiony w sali Herbowej. Podczas kolacji Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan obchodził sale, gdzie były nakryte stoły dla zaproszonych.

(*Praw. Wiestn.*)

— Jutrzejsza doroczna uroczystość św. Kazimierza królewicza obchodzona będzie solennie w następujących świątyniach:

w kościele św. Ducha (po-paulińskim) całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami. Wotywa przed ołtarzem tegoż świętego wyjdzie o godz. 10-ej zrana, której asystować będzie bractwo Opatrzności Boskiej i inne;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), gdzie solenne nabożeństwo rozpocznie się wotywą o godz. 9-ej zrana, przed ołtarzem tego świętego, oraz

w kaplicy przy Instytucie św. Kazimierza na Tamce odprawione będzie ku czci uroczystującego świętego całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesją.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odbędzie się przed sumą procesja różańcowa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W tymże kościele jutro, o godzinie 10-ej zrana, odprawiona będzie wotywa ku uczczeniu św. Bałdzimierza, patrona majstrów kowalskich, którego uroczystość przypadała w ubiegłą środę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od tygodnia w izbie włoskiej toczą się rozprawy nad położeniem wewnętrznem Włoch, osnute na kanwie stłumionych tak przedsiębiorczo i roztropnie w krótkim stosunkowo czasie przez Crispiego wichrzeń socjalno-politycznych w Sycylji i w Massa-Karrara. Podstawę dyskusji stanowi parę tuzinów wniesionych w tej mierze interpelacyj, uzasadnianych kolejno przez swoich inicjatorów, a od czasu do czasu objaśnianych przez rząd.

We środę zabrał głos Crispi do syntetycznej odpowiedzi na cały obszar poruszonych w tej rozprawie politycznej pytań, a przemówienie jego w następujących głównych streszcza się poglądach i argumentach:

Odmalowano tutaj burżuazję tak czarnemi barwami, a jednak jej tylko zawdzięczamy to, iż dotąd posiadamy reprezentację parlamentarną. Program socjalny wymaga rozwiązania, wszakże nie tego, jakiem agitatorowie pragną uraczyć masy. Od czasów usamowolnienia własności i zniesienia fideikomisów właściciele dzierżą swój majątek na silnej podstawie prawa. Dzisiaj prawo rabunku podnoszą do znaczenia teorji naukowej, a próby wprowadzenia jej w życie wyrażają się pospolitą zbrodnią. Grunt do szerzenia tych utopij źle obrano; w Sycylji bowiem rozwinęło się od wieków silne poczucie własności i rodziny. Samo spojrzenie na gminy, które były widownią smutnych wykroczeń, wystarczy do przekonania nas, że nie nędza była ich kolebką. W prowincjach Trapani i Palermo, gdzie zaszły zaburzenia, panuje zamożność powszechna; tylko własność jest tam silnie rozparcelowana.

Ruch sycylijski wywołany był przez uknute sprzysiężenie, które wydałoby najgorsze następstwa, gdyby rząd energicznie nie stłumił zła w zarodzie. *Fasci dei lavoratori*, zawiązane w r. 1891-ym, były pierwotnie pożyteczną instytucją; wystawa palermitańska z r. 1892-go wywołała napływ robotników cudzoziemskich, którzy z sobą przynieśli zarazę. Wówczas organizacja *Fasci* zaczęła być rewolucyjną. Należało do stowarzyszeń owych 289,000 ludzi. Hasło do ruchu dano na zebraniu, odbytem w Marsylji. Rokosz w Sycylji wybuchnąć miał w połowie lutego; przyspieszono go, obawiając się na później silniejszych rządów. Pochwycone przez rząd proklamacje dowodzą, że obietnicą podziału gruntów usiłowano popchnąć spokojną ludność w odmęt zawieruchy; nawet królowi i dynastji wydano wojnę.

W prowincji Massa-Karrara wybuchła rewolucja

---

7)

Nienaturalna historja psa.

Przez

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

No, a oprócz tego jeszcze: Mruczek, znana nam już Nawrotowa Finka, Mrówka i pstrokata, z zapłakanemi oczyma, a bardzo zła suka Druhna.

Zdarzało się, że wszystkie te psy, a przynajmniej znaczna ich większość, występowały razem, gromadnie; wtedy wychodziły na jaw ich fizyczne i duchowe przymioty.

Właśnie Kwiatek ukończył był dwa lata i zaczął trzeci rok życia, kiedy, przed świętym Janem jakoś, nieszczęście nawiedziło zagrodę biednego Nawrota: zdechła jedyna szkapa. Jak zwykle w takich razach, zwłoki zwierzęcia obdarto ze skóry i wyrzucono nad rzekę. Śmierć konia była stypą dla psów, a każdy z nich gorąco pragnął, aby wziąć udział w tej uczcie.

Naturalnie, gdzie są silni i odważni, tam słabi i tchórzliwi niełatwo się docisną do kawałka mięsa; ale, choćby nawet nie jeść, dobrze przynajmniej powąchać zdaleka i żyć przez jakiś czas nadzieją, że się będzie jadło.

Otóż, przez parę dni, na ścieżce od wsi do rzeki można się było ciągle spotykać z psami. Przedewszystkiem najmocniejsze i najzuchwalsze stoczyły walkę o to, kto najpierwszy ma zasiąść do stołu; tymczasem słabsze ustawiły się w długi szereg, odpowiednio do swej siły, odwagi, wyczekując każdy, aż jego kolej nadejdzie, skoro się już silniejszy poprzednik nasyci i odstąpi.

Na zwłokach konia pierwszy położył swą łapę Duda i tak się tam rozpostarł, jak gdyby zamierzał sam pożreć całą szkapę. O kilka kroków od niego stał Figiel, bacznie śledząc oczyma każdy kąsek, który znikał w ustach mocniejszego. Za Figlem wyczekiwała Druhna, na tyłach Druhny—Rozbój, dalej—Obal z klocem drzewa u szyi, Kruczek, Mrówka, Płatek, Motyl, Miluś, a na samym końcu—najnędzniejsza z nich wszystkich Finka.

Kiedy Duda samowładnie zajadał, psy te od czasu do czasu gryzły się między sobą, walcząc o miejsce, czyli o to, kto po kim nastąpi, i niejeden zdołał sobie wywalczyć stanowisko bliższe końskich gnatów.

Nagle na ścieżce powstał jakiś nadzwyczajny alarm, rozległy się żałosne skomlenia bólu. To Kwiatek przybył i zaczął oczyszczać drogę przed sobą. Najprzód Miluś, rzucony o ziemię, narobił tak strasznego gwałtu, że sam Duda zawiesił na chwilę ucztowanie i nasłuchiwał rozpaczliwego „au, au, au!... Aj, aj, aj!"

A pewny siebie pies Suchara szedł śmiałym krokiem, spychając precz ze ścieżki tę chciwą żeru hołotę. Energiczniejszy i bardziej stanowczy opór stawiła mu dopiero Druhna, którą poparł zuchwały Figiel; oboje atoli nie podołali i Kwiatek, pełen buty zwycięskiej, stanął u kresu.

Na jego widok leniwie powstał z miejsca Duda, znać było, iż z wielkiem niezadowolnieniem porzuca ucztę, przyniżył się nieco, obnażył dwa rzędy potężnych zębów, warczał straszliwie i powolnym krokiem szedł do Kwiatka, przeszywając go zjadliwym wzrokiem.

Oba psy rzuciły się na siebie z wściekłością. Stanęły na tylnych łapach, objęły się wzajemnie przedniemi, i jeden drugiego ciął zębami po wargach, policzkach, łbie, uszach. Każdy z nich usiłował w tych zapasach uchwycić przeciwnika za gardło, zwalić na ziemię, wziąć go pod siebie. Natarcia, zastawianie się, odbijanie ciosów następowały z nadzwyczajną szybkością i gwałtownością. Może Kwiatek byłby i zwyciężył, gdyby nie to, że Druhna i Figiel przybyły na pomoc Dudzie. Zaczepiony i bardzo dotkliwie podrażniony na tyłach, zwrócił paszczę ku słabszym, a w tej chwili Duda, wziąwszy go za gardło, zwalił na ziemię.

Na powalonego rzuciły się teraz jeszcze—Rozbój i Obal.

Gdy jedne psy z Dudą na czele oprawiały Kwiatka, inne, najsłabsze i najtchórzliwsze, chciwie rwały koninę, rozwłócząc gnaty na wszystkie strony.

Srodze zgnębiony i licznemi ranami okryty Kwiatek nad ranem już przywlókł się do Sucharowej zagrody.

IV. Karczma, jedyny dom otwarty.

Powróciwszy na swoje śmieci, pies był bardzo chory i smutny, muchy rojami obsiadały na ranach, drażniły. Nie wiedział, co wprzód lizać: rozplatane udo, nadwerężony ogon, czy bok, z którego wyłaziło żebro. Leżał w barłogu pod stajnią, jak ostatni nędzarz, a nikt na biedaka nie zwracał uwagi w tej niedoli, nikt mu nie okazywał najmniejszego współczucia. Gospodyni spoglądała nań nawet z niejakiem niedowierzaniem, gdyż jedna z kumoszek powiedziała, że „kto wie, czy Kwiatka nie pokąsał pies wściekły"...

— Słuchaj-no, Bartek—mówiła Sucharowa do męża—żeby przypadkiem jakiego nieszczęścia w domu nie było... Jeszcze się bydło powścieka, albo co...

W odpowiedzi na to, chłop kazał parobkowi wziąć psa na powróz i wymoczyć w rzece. Potem Kwiatek znowu legł w barłogu pod stajnią i chorował obłożnie; rany się jątrzyły, siły upadały.

Właśnie podczas owej choroby psa spotkało Suchara to, czego się oddawna i bardzo obawiał. Pewnej nocy wtargnęli do zagrody złodzieje, wysadzili drzwi od chlewika i uprowadzili dwa piękne wieprzki, za które chłop spodziewał się zgarnąć kilkadziesiąt rubli.

Kwiatek zapewne słyszał tej nocy kroki ludzkie na podwórku i szmery około chlewika; ale czyż on się mógł podźwignąć ze swojego legła, czyż mógł choćby tylko udawać czujnego stróża?

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

w całej formie. Musiano i tu, jak w Sycylji, ogłosić stan oblężenia, który stanowił rękojmię sprężystej interwencji władz. Olbrzymia większość ludności powitała go z żywem zadowoleniem. Crispi broni tego legalnego aktu rządowego, przypominając, że po nad statutem istnieje wyższa jeszcze ustawa—ta mianowicie, która daje ludom prawo obrony swojej egzystencji. Stan oblężenia był politycznie i prawnie najzupełniej uzasadnionym, jak również uwięzienie herszta całej agitacji, De Felice Giuffridy.

Mówca dowodzi, że zamożność Sycylji nie ustępuje w niczem stanowi materjalnemu innych prowincyj włoskich. Potrzebom klasy pracującej zapobiegną skutecznie ustawy, które zdobędą moc obowiązującą w całych Włoszech. Celem usunięcia nieprawidłowości przy rozdziale podatków, utworzona będzie instytucja magistratu, który będzie miał specjalne przeznaczenie ich sprawiedliwego rozkładu. Kto kocha, ten się boi o przedmiot swojej miłości. Ponieważ kocham Włochy — powiada Crispi — boję się o ich przyszłość. Włochy potrzebują skupienia się wewnętrznego i wzmocnienia; do tego potrzeba wszakże czasu. Proszę was, abyście poparli mój program. Zjednoczmy się całą siłą z królem, jako symbolem naszej jedności; niech on będzie tarczą naszą. Powiadam to, co powiedziałem w r. 1864-ym. Tylko monarchja zabezpiecza jedność i przyszłość naszej ojczyzny (oklaski). W tej wierze, która jest wiarą narodu, musimy unikać zaraźliwych niebezpieczeństw, zwalczać energicznie wrogów domowych i zewnętrznych i utrwalić Italję na tej wyżynie potęgi, którą zdobyliśmy ciężkim trudem i bez której istnieć nie może (długie i gorące oklaski)!

Już od poniedziałkowego posłuchania Gladstone'a u królowej Wiktorji, która w dniu tym przybyła z Windsoru do Londynu, kwestja ustąpienia sędziwego prezesa gabinetu, którego wzrok osłabł raptownie, zaczęła być palącą i stanęła na czele całej dyskusji politycznej nad Tamizą. Dzisiaj oczekują ostatecznych postanowień. Nie ulega już wątpliwości, że Gladstone usunie się stanowczo z gabinetu, a zatrzyma tylko swój historyczny mandat poselski z Midlothian. Domniemany jego następca, lord Resebery, uchodzi za jedynego dziś męża stanu, który zdoła uratować i utrzymać w spójni organizację stronnictwa whigów.

Pomimo, że nie należy on do izby gmin, ufają powszechnie, że potrafi skupić przy sobie dzisiejszą jej większość; faktycznym kierownikiem izby będzie sir Wiljam Harcourt, teraźniejszy minister skarbu. Nawet unjoniści liberalni popierają kandydaturę lorda Rosebery na premjera Anglji, przewidując, że usunie on z pierwszego planu kwestję *home rule*'u irlandzkiego.

Nim jeszcze wszelako Gladstone pożegnał arenę polityczną, nie omieszkał rzucić na nią w sposób urzędowy i niedwuznaczny idei reformy stosunku obu izb do parlamentu. Oświadczył on na posiedzeniu izby gmin z d. 1-go b. m., że dla uratowania bilu o radach parafjalnych (czyli gminnych), jedynego owocu sesji, przyjmuje „z protestem" poprawki izby lordów; fakt ten uważa wszelako nie za załatwienie, ale za punkt wyjścia do konstytucyjnego zatargu. Traktowanie rzeczonego bilu i wielu innych przez izbę lordów nasuwa poważne pytanie. Postępowanie tej izby od lat pięćdziesięciu zasłużyło na surową naganę. Położenie rzeczy zaostrzyło się dzisiaj; różnice zdań pomiędzy obiema izbami nie są chwilowe, ale fundamentalne i chroniczne (oklaski). Taki stan dłużej trwać nie może. Kwestja, która powstała, musi być rozwiązaną (oklaski). Ostatecznie rozstrzygnie naród, a o chwili rozstrzygnięcia orzecze rząd. Balfour replikował natychmiast, stwierdzając, że słowa Gladstone'a są wypowiedzeniem wojny konstytucji państwa. Izba przyjęła ostatecznie dla miłej zgody 273 głosami przeciw 37 poprawki izby lordów i odroczyła się do poniedziałku, w którym to dniu nastąpi zamknięcie sesji.

Br. Z.

Warszawa—Rzym.*)

(W sprawie medjumizmu.)

Pragnąc, aby czytelnicy sprawozdania z posiedzeń odbytych z Eusapją Palladino mieli, o ile możności, pełny ich obraz, uważam sobie za obowiązek podać tu opis dwóch zjawisk, o których byłbym przemilczał, gdyby pp. dr. Higier i I. Szadkowski nie potrącili o nie pobieżnie. Przemilczałbym dlatego, że jedno z nich (świetlne) było obserwowane przez zbyt szczupłe grono osób, drugie zaś (dotykowe) było właściwie mojem osobistem doświadczeniem, w którem Eusapja odegrała tylko bierną rolę kamienia probierczego dla siły z innego płynącej źródła.

Zaczynam od pierwszego. Pp. dr. Higier i I. Szadkowski podali opis błyszczącej mgławicy (Higier) i świecącej ręki (Szadkowski) (por. *Kurjer Warsz.* nr. 31).

Rzecz tak się miała.

Grupa osób eksperymentujących siedziała z Eusapją przy stoliku, reszta uczestników—ja w ich liczbie—skupiła się w pewnem oddaleniu, trzymając się *pod ręce* tak, aby ruch każdego z nas mógł być kontrolowany przez sąsiadów. Po pewnym czasie postrzegłem jasną plamę na ścianie, wielkości twarzy, nieokreślonego kształtu, coś jakby trójkąt jednym rogiem w dół zwrócony. Ponieważ w pokoju było ciemno i tylko lekki odblask latarni palącej się na ulicy przedzierał się przez koronkowe firanki, rzucając cień deseniu na przeciwległą ścianę, przeto myślałem zrazu, że jest to jakiś promień zabłąkany na ścianę. Wpatrując się jednak uważniej, przekonałem się, że tak nie jest, ponieważ mgławica ukazała się na lewo od odbicia okna na ścianie, na tle zupełnie ciemnem. Jako malarz, przywykły do badań światło-cienia, orjentuję się w tych razach bardzo łatwo. Wpadłem z początku na domysł, że jest to może gors koszuli którego z uczestników; lecz gdy i to przypuszczenie okazało się mylnem, zwróciłem uwagę sąsiadów, stojących przy mnie i trzymanych pod ręce. Zgodność ich spostrzeżeń z mojemi upewniła mnie, że nie jestem igraszką złudzenia. Wkrótce fosforyzująca mgławica zaczęła zmieniać kształty i miejsce i mogliśmy stwierdzić niebawem, iż zbliżała się powoli formą do ręki. Kilkakrotnie kształt ów znikał, zasłaniany może przez głowę kogoś z obecnych, lecz znowu stawał się dla mnie widocznym, skorom się pochylił naprzód lub cofnął w tył. Z najwyższem zaciekawieniem śledziliśmy z p. I. Szadkowskim przebieg zjawiska. Nie wiem, czy punkt, z którego patrzył dr. Higier, był równie wygodnym dla obserwacji i czy nie zasłaniała mu widoku osoba przed nim stojąca.

Było to właśnie jedno z niespokojniejszych posiedzeń; Eusapja, drażniona niesłusznemi podejrzeniami, miotała się jak furja; ciągle było słychać jej głos, dźwięczący oburzeniem lub skargą. Zwracając się kolejno do sąsiadów, wołała: „Jesteś pan pewien, czy nie, że to moja *prawa* ręka, a to — moja *prawa* noga? Oto jest, tu, moja *lewa* ręka i moja *lewa* noga. Czujesz pan, czy nie, że ją trzymasz? Panowie, dajcież mi sąsiadów, którzyby byli pewni swoich zmysłów i którzyby nie brali nogi—za rękę, a ręki—za nogę itp.".

Poprosiłem wtedy głośno o trochę spokoju i wystosowałem do Eusapji admonicję, żeby siedziała cicho, gdyż mam wskazówki, że zapowiada się jakiś poważniejszy objaw. Był to jednak groch na ścianę. Chcąc widocznie przekonać o czemś niewiernych Tomaszów, zawołała z uniesieniem „Światła!" „*Luce, fate subito luce!*" Zapalono więc światło i zaczęło się sprawdzanie położenia rąk i nóg medjum, przekonywanie się, czy jest istotnie różnica pomiędzy dolnemi a górnemi kończynami i ile ich w ogóle neapolitanka posiada itd.

Tymczasem rozwiała się brzemienna zjawiskami mgławica — i już się więcej nie pokazała! A szkoda, bo mielibyśmy ładne rzeczy; wiedziałem już, co to było!

A oto fakt drugi.

Jestem w posiadaniu kilku zwiędłych listków, które odegrały zagadkową rolę na jednem z posiedzeń medjumicznych — mniejsza o to, gdzie, jak i z kim, dość że *nie* w Warszawie i nie z Eusapją. Pragnąc się dowiedzieć, czy siła występująca przy tych doświadczeniach nie pozostawia po sobie śladu w przedmiotach, najbardziej wystawionych na jej działanie (wiemy przecież, że igła, która była w zetknięciu z magnesem, nabiera sama własności magnetycznych), przyniosłem na jedno z posiedzeń, nie zwierzając się z tego przed nikim, okruszynę tego ziela, zawiniętą w malutki kawałeczek papieru. Kiedy medjum zmęczone i wyczerpane seansem, usiadło na uboczu w pół ciemnym jeszcze pokoju, zbliżyłem się do niego i, jak to zwykle czynię, ujmując je za dłoń ręką prawą (w której trzymałem ukryty pomiędzy palcami papierek z zielem) zapytałem, czy się czuje bardzo zmęczonem. Eusapja poruszyła się nagle i spoglądając kolejno to na mnie, to na swoją rękę błędnemi oczyma, zawołała z wyrazem najwyższego zdumienia i przestrachu, cofając przytem dłoń. „Co to, gdzież jest pańska *druga* ręka?" A gdym ją przekonał, że ta *druga* ręka wcale jej nie dotykała, Eusapja zaczęła mnie zapewniać z większem jeszcze, niż poprzednio, zdumieniem, iż czuła dokładnie jak, jednocześnie z moją, dotknęła ją jeszcze jakaś inna obca ręka. „Były dwie, *wyraźnie dwie* ręce!" Zdziwiony bardziej jeszcze, niż Eusapja, takim rezultatem doświadczenia, ale nie dając tego poznać po sobie, zacząłem dowodzić ze śmiechem, że chyba śpi jeszcze, i na dowód, a zarazem dla zrobienia kontr-próby, przełożyłem mój „talizman" do *lewej* ręki i znów dotknąłem E., jak poprzednio, *prawą*, tym razem próżną zupełnie ręką. Eusapja nie uczuła wtedy nic, oprócz zwyczajnego dotknięcia; niebawem jednak uczucie dotykania *dwiema* rękami powtórzyło się, kiedym ujął dłoń Eusapji moją *lewą* ręką, gdzie się znajdował zwinięty w kulkę papierek ze wspomnionem źdźiebełkiem.

Stał właśnie wtedy przy mnie Ignacy Matuszewski, zaintrygowany wielce tem doświadczeniem. Odprowadziłem go na bok, powiedziałem, o co chodzi, i zaproponowałem mu, aby powtórzył sam tę próbę. Dla zamaskowania manewru przed Eusapją, dałem p. M. do ręki pierwszą lepszą fotografję, którą wziąłem ze stolika, i prosiłem, aby dotknął nią ręki medjum, ściskając w palcach, wraz z fotografją, ów malutki papierek. Skutek nastąpił natychmiast: Eusapja podniosła głowę na Matuszewskiego i oświadczyła, że znowu ją chwyta jakaś ręka tuż przy fotografji i tak duża, jak ta ostatnia (format gabinetowy); oświadczyła następnie, że czuje, jak ta ręka poruszała palcami, zlekka ją skubiąc. Przeszliśmy następnie wszyscy do gabinetu Ochorowicza. Eusapja, wciąż rozespana i mająca wzrok błędny, usiadła na sofie, pochylona naprzód; ja obok niej, rozparty wygodnie, tak, iż mogłem, zarzuciwszy rękę na poręcz po za nią, zbliżać ją nieznacznie ku jej plecom, trzymając moje źdźiebełko listka w palcach. Gdym je przybliżył na odległość kilku cali, podniosła głowę z niezadowoleniem, obejrzała się po sąsiadach i zamruczała, że nie chce, aby ją chwytano za plecy; widząc zaś, że siedzę spokojnie, zwróciła się z wymówką do sąsiada z drugiej strony, który, Bogu ducha winien, musiał się tłumaczyć z rzuconego nań posądzenia. Świadkami faktu byli pp.: dr. Higier, Harusewicz, Matuszewski, Gawalewicz, Ochorowicz i kilku innych—kto mianowicie, nie przypominam sobie dokładnie.

Dla ludzi, obeznanych nieco ze zjawiskami psychologji doświadczalnej, fakt podobny ma wartość ogromną. Dla tych jednak, którzy wyrzekają się świadectwa własnych zmysłów, skoro chodzi o uznanie faktu medjumicznego, i wolą posądzać uczciwego człowieka o rozmyślne szalbierstwo, aniżeli uznać istnienie siły, nie zbadanej jeszcze i nie wpisanej do podręczników szkolnych — dla tych fakt opisany nie może zawierać w sobie nic przekonywającego: Siemiradzki porozumiał się z Eusapją i durzy ludzi... ale wracam do mego doświadczenia.

Po powrocie Eusapji z Warszawy, kiedy w przejeździe przez Rzym wpadła do mnie i z żywością opowiadała o wszystkich swoich przygodach, pokazując przytem otrzymane upominki, uścisnąłem przyjaźnie za rękę, winszując sukcesów. Nagle przerwała opowiadanie, rozwarła szeroko oczy i patrząc znów to na mnie, to na rękę, „co to jest—zawołała—doznaję dziwnego uczucia, jakby jakaś inna ręka, *una mano vaporosa*, dotykała mnie jednocześnie i przebierała palcami od mojej dłoni wzdłuż całego ramienia?" Nie potrzebuję chyba dodawać, że miałem moje miniaturowe źdźiebełko, zawinięte w papier i ukryte pomiędzy palcami.

W tym ostatnim wypadku mogłoby, co prawda, grać rolę poddawanie myślowe, wiedziałem już bowiem, jak owa „zaczarowana" kuleczka papieru działa na E. Za pierwszym atoli razem o suggestji z mojej strony mowy być nie mogło, bo, jeżelim czego mógł się spodziewać, to, co najwyżej, jakiegoś wrażenia lekkiego powiewu lub przebiegu jakiegoś prądu; myśl, że zbliżenie źdźiebełka wywoła wrażenie dotknięcia ręką, przez głowę mi nawet nie przeszła, tembardziej, że nie posiadam zdolności suggestjonowania myślowego.

Po tem wszystkiem, co tu opowiedziałem, zdobyłem sobie chyba u wielu czytelników zaszczytną reputację spólnika kuglarstw Eusapji, Ochorowicza, Matuszewskiego i Prusa. Już kiedy wisieć, to za obie nogi — byle w dobrej kompanji! Nie umiałem milczeć po zapoznaniu się ze zjawiskami medjumicznemi, słusznie więc, żebym poniósł karę za nieostrożność!

Henryk Siemiradzki.

Rzym, 22-go lutego 1894-go r.

*) Jako dopełnienie sprawozdania z posiedzeń odbywanych w Warszawie z Eusapją Palladino, przesłał nam Henryk Siemiradzki, na ręce p. Ignacego Matuszewskiego, powyższy list.

Herbert Spencer o Tyndallu.

Świat naukowy opłakuje stratę jednego z najznakomitszych mężów Anglji nowoczesnej, wielkiego fizyka Johna Tyndalla. Znane są odkrycia, jakie uczony ten poczynił w zakresie optyki i akustyki. W ostatnim numerze *Fortnightly Review* Herbert Spencer kreśli nam sylwetkę Tyndalla, jako człowieka prywatnego i męża nauki.

W r. 1852-im profesor Tyndall wypowiedział w Instytucie królewskim w Londynie słynną swoją prelekcję, w której wykazał niektóre błędne zapatrywania Faraday'a. Po odczycie tym Spencer po raz pierwszy zaznajomił się bliżej z Tyndallem, a stosunek ten wkrótce przeszedł w stałą przyjaźń.

„Cechą najcharakterystyczniejszą Tyndalla — pisze Spencer—była umiejętność naukowego zużytkowania fantazji. Zawsze przemawiał za niezbędnością tej siły w mózgu uczonego. Na punkcie poglądów na fantazję spotykamy na każdym kroku zapatrywania najzupełniej błędne. Ludzie przesądni, z umysłem przepełnionym bajkami, uważani są za ludzi z wysoko rozwiniętą fantazją, gdy

...a ostatnia władza umysłowa odmawiana bywa wynalazkom nowych maszyn. Fantazja nie jest niczem innem, jak zdolnością umysłowego przedstawiania sobie rzeczy i pojęć, winna więc być cechą charakterystyczną nietylko poety, ale i męża nauki, gdyż fantazja jedynie nadaje kontury rzeczom i pojęciom dotychczas nieznanym. Możnaby nawet twierdzić, iż fantazja jest potrzebniejszą uczonemu, niż poecie. Jakkolwiek twierdzenie takie mogłoby się wydać dziwnem przeciętnemu czytelnikowi, nie ulega wątpliwości, iż niejeden matematyk, który obwieszcza światu nieznane dotychczas stosunki w przestrzeni, dobiega do celu wynikiem fantazji większym, niż przy tworzeniu najfantastyczniejszego nawet dzieła poetyckiego. Różnica polega tylko na tem, iż fantazja poety obejmuje sprawy całej ludzkości i potęguje się uczuciem, fantazja zaś matematyka obejmuje sprawy leżące po za całą ludzkością i nie potęguje się uczuciem. Szersza więc publiczność może iść krok za krokiem za działalnością fantazji poety, nie może zaś śledzić działalności fantazji matematyka, bo to przechodzi granice jej obserwacji bezpośredniej. Fantazja ta, jaką spotykamy w dziełach poety i w odkryciach uczonego, jest najwyższą władzą umysłu ludzkiego. Taką właśnie władzą obdarzony był Tyndall w stopniu wysokim. Wypowiadał swoje myśli z przedziwną jasnością, a jasność wykładu stoi bez wątpienia w ścisłym związku z dzielnością fantazji. Zwłaszcza, jako profesor, był Tyndall nieporównanym. Umiał w umysłach swoich słuchaczów budzić poszanowanie dla fantazji twórczej, dzięki czemu uczniowie jego stawali się badaczami samodzielnymi, nie zaś zbiornikami wiadomości suchych, pozbieranych z najrozmaitszych śpichrzów wiedzy."

Tyndall nigdy nie pozwalał umysłowi zasklepiać się w swojej specjalności. Przeciwnie, starał się zawsze iść ręka w rękę ze zdobyczami umysłowemi czasu. Był on zawsze zdania, iż wiedza nie ma wrót zamkniętych, a duch uczonego winien często przekraczać te wrota, jeżeli chce być wrażliwym na prawdę.

Spencer następnie mówi o słynnej grupie uczonych w Londynie, do której należał wraz z Tyndallem, Huxleym i inni. Stowarzyszenie znane było pod nazwą: „X-Klubu".

„Posiedzenia klubu miały pewną wagę dla świata naukowego, choćby dlatego, iż brały w nich udział same powagi. Na czele klubu stało czterech prezesów Stowarzyszenia brytyjskiego, trzech prezesów Stowarzyszenia królewskiego, wreszcie prezesowie towarzystw: chirurgicznego, matematycznego i chemicznego. Mówię o przeszłości, gdyż dziś, niestety, liczba członków zeszła do pięciu. Posiedzenia naukowe odbywały się od października do czerwca. W tym ostatnim miesiącu członkowie klubu co sobota udawali się za miasto na wycieczkę wraz z żonami. W ten sposób kółko składało się niekiedy z 15-tu osób. Opuszczaliśmy Londyn w sobotę po południu, w niedzielę zaś urządzaliśmy piknik pod gołem niebem. Wieczorem, po obiedzie, część towarzystwa powracała do Londynu, ci zaś, którzy nie mieli zajęć obowiązkowych, pozostawali do poniedziałku „na trawie". Prawie na każdym takim pikniku niedzielnym odczytywaliśmy głośno dzieła poetyckie. Gdyśmy leżeli z oczyma w niebo wzniesionemi na trawie Windsoru, Huxley czytywał nam „Dzieło" Tennysona lub Tyndall deklamował „Dwór lady Geraldine" Browninga."

Żywość umysłu Tyndalla była zadziwiająca. Człowiek ten nie znał, co to znużenie. W czasie jednej z podróży po Europie Tyndall zaziębił się silnie w Szwajcarji. Powrócił tedy do Anglji, dojechać jednak nie mógł do Londynu, gdyż gorączka wzmagała się coraz bardziej. Zatrzymał się tedy w Folkestone, dokąd niebawem podążył Herbert Spencer, aby przyjaciela pielęgnować w chorobie. Wieczorem zaczęto gawędzić. Tyndall pod wpływem gorączki był rozmowniejszym, niż zwykle. Wreszcie około północy, pomimo oporu chorego, położono go spać. Znużony podróżą Spencer położył się do łóżka corychlej, oczy bowiem kleiły mu się okrutnie. Już dobroczynny sen miał spłynąć na powieki uczonego, gdy nagle daje się słyszeć głos Tyndalla:

— Spencer, śpisz?

— Nie.

— Wierzysz w materję?

„Przykryłem głowę kołdrą—kończy Spencer opowiadanie—i, nie dawszy odpowiedzi, czy wierzę w materję, udawałem, że śpię..."

Tyndall był niezmordowanym w zachęcaniu do pracy umysłowej młodzieńców, w których dostrzegał iskierkę wyższych zdolności. Narażał sobie często ludzi bardzo wpływowych przez uporczywe dopominanie się o uznanie dla ludzi, których uważał za niecenionych dostatecznie. Sam Spencer lat temu kilkanaście w początkach swego zawodu naukowego doznawał takiej od Tyndalla opieki.

Nadmierna praca podkopała zdrowie Tyndalla. Już w czasie ostatniej podróży po Niemczech dawała mu się srodze we znaki bezsenność. Na wypuszczał jednak pióra z ręki. W ostatniej chorobie był przedmiotem troskliwej pieczołowitości ukochanej małżonki, którą w jednym z listów do Spencera nazywa „ideałem natury ludzkiej".

(X)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać niemożemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i toż samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż czytanie projektu, dotyczącego reformy ustawy paszportowej, zostało przez radę państwa odłożone.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w nowej ustawie maklerskiej mieści się przepis, na którego zasadzie maklerami giełdowymi będą mogli być na przyszłość jedynie poddani russcy.

= *Kijewlanin* na podstawie informacyj źródłowych zaprzecza szerzonym uporczywie pogłoskom o mającem nastąpić niebawem przejściu kolei południowo-zachodnich do skarbu państwa.

= W ostatnim numerze *Kijewl.* znajdujemy program projektowanej w r. b. wystawy rolniczo-przemysłowej. Program jest następujący: Pierwsza grupa: 1) gospodarstwo rolne, 2) ogrodownictwo, 3) leśnictwo, 4) hodowla inwentarza, 5) pszczolarstwo, rybołóstwo i jedwabnictwo, 6) nawozy, 7) maszyny rolnicze. Druga grupa: 1) przemysł rolny, 2) wyroby z włókna, 3) produkty spożywcze, 4) wyroby fabryczne, 5) wyroby rzemieślnicze, 6) wyroby metaliczne, 7) maszyny, aparaty i narzędzia. Trzecia grupa: 1) produkty roślinne, 2) produkty zwierzęce, 3) produkty mineralne. Wystawa kijowska obejmie gubernje południowo-zachodnie i naddnieprzańskie.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż projekt ustawy o drobnych towarzystwach kredytowych, opracowany przez specjalną komisję towarzysza p. ministra finansów A. J. Antonowicza, wniesiony został obecnie do rady państwa.

= W *Now. wr.* czytamy: W połowie b. m. w Kijowie rozpoczną się ostateczne układy w kwestji dalszego trwania syndykatu cukrowników. W tym czasie spodziewane jest przybycie do Kijowa delegata ministerjum finansów.

= W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę: „Jeden z profesorów wyższego zakładu naukowego zamierza otworzyć w Warszawie prywatną szkołę przemysłową".

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, że z chwilą zreorganizowania ministerjum dóbr państwa na ministerjum rolnictwa powstanie nowa instytucja — rada gospodarstwa rolnego. Rada pozostaje pod prezydencją ministra rolnictwa i dóbr państwa, a należą do niej: towarzysz ministra, dyrektorowie departamentów rolnictwa i leśnictwa, zarządzający wydziałami meljoracyjnemi, ekonomji wiejskiej i statystyki rolniczej, prezes komitetu naukowego, dwaj inni członkowie ministerjum rolnictwa i dóbr państwa, przedstawicie ministerjów: spraw wewnętrznych, finansów, komunikacyj i Najwyższego Dworu i apanażów, po jednym z każdej z tych władz i piętnastu członków, reprezentujących interesy przemysłu rolniczego. Tych ostatnich na jednoroczną kadencję wybiera z liczby gospodarzy rolnych minister rolnictwa. Wybór ich podlega Najwyższemu zatwierdzeniu. Rada zbiera się raz na rok na sesję trwającą sześć tygodni w porze zimowej. Zwoływanie sesyj nadzwyczajnych zależy od uznania ministra rolnictwa. Roztrząsaniu rady podlegają: 1) projekty nowych praw, dotyczących gospodarstwa rolnego i wnioski o zmiany, dopełnienia i zniesienie obowiązujących w tym przedmiocie praw, a to przed wniesieniem tych wniosków pod zatwierdzenie w drodze prawodawczej; 2) żywotniejsze deklaracje i przedstawienia towarzystw rolniczych i zjazdów, instytucyj ziemskich i innych, oraz osób oddzielnych, zawierające wskazówki koniecznych dla rolnictwa zarządzeń rządowych i 3) wszystkie w ogóle sprawy i kwestje dotyczące rolnictwa, co do których minister rolnictwa uzna potrzebę zasięgnięcia opinji rady. Kwestje mogą być wnoszone do rady nie inaczej, jak z decyzji ministra rolnictwa. Wnioski ze strony członków rady wnoszone być mają najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem sesji.

= P. oberpolicmajster zawiadamia w *Gaz. polic.*, że w domach zarobkowych na Pradze i przy ulicy Czerniakowskiej są wyrabiane flagi według wzoru przepisanego, z czystej materji wełnianej, w cenie 3 rs. 90 kop. za jedną flagę.

= Na ostatniej sesji wydziału techniczno-budowlanego warszawskiego rządu gubernjalnego wydano następujące pozwolenia na budowę: B. Lotemu pod nr. 5621-ym przy ul. Pięknej trzypiętrowej frontowej kamienicy oraz pięciu oficyn, z tych trzy cztero, a dwie trzypiętrowe, z urządzeniem kanalizacji; L. Siennickiemu pod nr. 7-ym na Nowej Pradze (ul. Stalowa) dwupiętrowego domu frontowego; J. Neufitzowi pod nr. 7100 przy ul. Twardej dwupiętrowej oficyny z urządzeniem kanalizacji; Ch. Cükerwarowi przy rogu Łuckiej i Towarowej pod nrem 1039-ym jednopiętrowego budynku fabrycznego z kotłem parowym; T. Kajzerowi pod nrem 2158-ym przy ul. Żytniej budynku fabryki kotłów i maszyn z motorem parowym; nadto pozwolono: E. Wedlowi pod nrem 1355-ym przy ul. Szpitalnej ustawić motor gazowy; S. Datynerowi pod nrem 2614-ym przy ulicy Dobrej takiż motor; A. Blazyemu pod nr. 2997-ym przy ul. Czerniakowskiej urządzić oddział farbierski; oraz Brigsowi i Poseltowi ustawić w przędzalni dwa nowe kotły parowe.

= Wyznaczona przez zarząd miejski komisja do oszacowania placów, zajętych przez miasto na rozszerzenie ulic Nowolipek, Nizkiej, Miłej i Wązkiej, jak również placów pod gmachami więzienia głównego i śledczego oraz pod nowe rogatki terespolskie na Pradze, ukończyła już swoje prace. Ustanowiony przez nią szacunek wynosi: dla placów na rogu ulic Smocznej i Nowolipek rs. 20 kop. 50 za sążeń kwadratowy, przy Miłej rs. 34 kop. 30 i na Nizkiej rs. 20 kop. 50. Szacunek placu pod więzieniem śledczem wynosi rs. 20 kop. 50, a pod głównem rs. 82 kop. 32 za sążeń. Wreszcie plac pod budowę rogatki terespolskiej oszacowano na rs. 1 kop. 34 za sążeń.

= Komitet budowy kanałów i wodociągów na ostatniem posiedzeniu postanowił, ażeby na plan jeneralny miasta wniesione były także wszystkie kanały i rury wodociągowe. Zdaniem jednakże głównego inżeniera, p. W. H. Lindleja, takie częściowe wnoszenie ich na plan, kosztujący około 500,000 rs., spowodowałoby zabrudzenie kosztownego planu i odjęłoby mu dużo na wartości. Proponuje przeto p. Lindlej zrobienie kopji planu, na której mogłyby się znaleźć wszystkie te oznaczenia, a nawet w przyszłości wszelkie przewody elektryczne itp. Podczas następnego przyjazdu głównego inżeniera sprawa ta wejdzie ponownie na porządek dzienny posiedzeń.

= Budowa drugiej grupy basenów osadnikowych, zatwierdzona przez komitet budowy, rozpocząć się już miała w poniedziałek, tak, ażeby przy otwarciu sezonu budowlanego wszystkie roboty ziemne były ukończone. Ze względu jednakże na zbyt liczne zajęcia zarówno kierującego robotami inżeniera, jak i członków komitetu oraz przedstawiciela izby obrachunkowej powstał projekt dokonania robót ziemnych nie sposobem gospodarczym, lecz przez przedsiębiorców. W tym celu zwołano na poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, komisją techniczną pod przewodnictwem jenerał-majora Wernandera, która wnioski przedstawi komitetowi. W razie, gdyby komisja projekt przyjęła, rozpisana zostanie konkurencja. Tym sposobem rozpoczęcia robót można się spodziewać dopiero w drugiej połowie marca.

= Po uzyskaniu zatwierdzenia nowej ustawy dla sal zarobkowych imienia ś. p. Stanisława Staszyca przy szpitalu wolskim, wypracowanej przez specjalną komisję a przedstawionej radzie miejskiej dobroczynności publicznej, dzisiejszy gmach tego wielce pożytecznego zakładu znacznie ma być rozsrzerzony, a liczba stałych pensjonarzy odpowiednio powiększona. W tym celu jenerał Radoszkowski, kurator tychże sal zarobkowych, czyni starania o wyjednanie funduszu, potrzebnego na powiększenie gmachu i rozszerzenie zakładu.

= Tegoroczny komitet kwesty wielkotygodnio-

wej, do którego w r. b. należą: ks. kanonik Roch Filochowski, Feliks Czacki, Wacław Popiel, Jan Gautier, Juljan Heppen, Antoni Werner, Jan Paweł Łuszczewski, posiedzeniem w dniu dzisiejszym w mieszkaniu Wacława Popiela, odbyć się mającem, rozpoczyna swoje prace.

= Tutejsze zarządy kolejowe zamierzają wprowadzić reformę biletów pasażerskich na pociągi spacerowe. Zmiana ma polegać na skasowaniu biletów powrotnych, a natomiast sprzedaży ich w każdym kierunku oddzielnie przy zachowaniu taryfy dotychczasowej.

= Sprawa utworzenia stowarzyszenia kelnerów warszawskich weszła na nowe tory, dzięki zabiegom grona kelnerów pierwszorzędnych hoteli i zakładów restauracyjnych. Inicjatorowie, zgromadziwszy fundusz potrzebny na przeprowadzenie formalności prawnych, uprosili jednego z adwokatów przysięgłych o przejrzenie i poczynienie zmian w pierwotnym projekcie ustawy, co już w tych dniach ma być ukończone. Następnie delegacja kelnerów zamierza udać się z prośbą o poparcie do władzy. W podaniu powiedziano, iż cel korporacji ma polegać wyłącznie na utrzymywaniu kasy zaliczkowo-wkładowej oraz udzielaniu wsparć kolegom schorzałym lub też rodzinom pozostałym po uczestnikach zmarłych; że wbrew zamiarowi poprzedniemu, przez pewne sfery kelnerów popierane paragrafy rozrywek, zebrań i t. p. z ustawy będą wykreślone.

= Kandydat nauk fizyko-matematycznych, p. Herman Kalikiński, mianowany został etatowym asystentem przy katedrze fizyki i meteorologji instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji.

= Bawi w naszem mieście znany chirurg berliński dr. Izrael, wezwany na konsyljum przy operacji wycięcia nerki.

= Po zgonie ś. p. Władysława Olendzkiego redakcję *Kurjera codziennego* objął publicysta i literat p. Antoni Mieszkowski, (A. J. Sęk).

= Ś. p. Olendzki.

Dziś, o godzinie 10-tej rano, w górnym kościele św. Krzyża zostało odprawione nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Władysława Olendzkiego.

Zwłoki spoczywały w dolnym kościele na katafalku, ubranym w zieleń.

Dotychczas na trumnie złożone zostały wieńce od redakcyj: *Kurjera Codziennego, Tygodnika Ilustrowanego, Kurjera Warszawskiego*, od rodziny, od kolegów i od przyjaciela.

Pogrzeb wyruszy punktualnie o godzinie 4-tej po południu.

Pomimo, że ś. p. Olendzki od dłuższego czasu zapadał na zdrowiu, do ostatniej przecież chwili miał nadzieję wyleczyć się i nosił się z projektami pewnego wydawnictwa.

W przeddzień zgonu w cukierni na Nowym-Świecie mówił do kilku osób, że w początkach marca pojedzie na Rivierę i tam w ożywczem powietrzu zacznie pisać studjum polityczne: Bismark i Hohenzollernowie.

Niestety! śmierć przecięła pasmo snutych projektów.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka" z udziałem panny Drog i p. Durota.

Jutro odśpiewana będzie opera Thomasa „Mignon" z Hellerówną w partji tytułowej.

Partję tenorową odśpiewa p. Colli.

* W Rozmaitościach dzisiaj pierwszy raz komedja Dumasa (ojca) „Małżeństwo za Ludwika XV-go".

Jutro to samo.

* Teatr Mały daje dzisiaj krotochwilę Jordana „Myszy bez kota".

Widowisko zakończy „Bęben".

Jutro odśpiewany zostanie w teatrze Małym „Ptasznik z Tyrolu" z p. Bagińską w partji Gagi.

Widowisko rozpocznie okolicznościowa krotochwila St. Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne".

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Małym krotochwili Laufsa „Niewierny Tomasz" naznaczono na przyszłą sobotę.

Do dnia tego, poczynając od poniedziałku, dawane będą codziennie „Myszy bez kota" Jordana, które doznają sensacyjnego powodzenia.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (występ Miry Hellerówny w „Fauście") 1,092, Rozmaitości 533, Małym 524; na wystawach: etnograficznej 16, muzeum rzemieślniczego 115.

= Ze sztuki.

* Ruchliwy salon artystyczny na Nowym-Świecie wystąpił z nowością, która niezawodnie żywo zainteresuje szerokie koło miłośników sztuk pięknych, a przedewszystkiem zwolenników talentu ś. p. Andriolli'go.

Oto nieodżałowany ten ilustrator w ciągu niedługiej a pracowitej karjery artystycznej wykonał 11 obrazów religijnych, które niebawem zdobić będą mury katedry w Kownie.

Zanim jednak wysłane zostaną na miejsce przeznaczenia, można ją oglądać w Salonie, który, korzystając ze sposobności na czas krótki, wystawił płótna te na widok publiczny.

Zaznaczamy, iż przyozdobienie wnętrza katedry kowieńskiej, zbudowanie ołtarzy nowych we właściwym stylu i odnowienie starych zostało powierzone Salonowi.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Jana Matejki „Najświętsza Panna z Dzieciątkiem", Józefa Bozdicha „Późne winogrona", Samuela Hirszenberga „Cmentarz", Marji Bardzkiej studjum „Główka kobiety", Romana Kochanowskiego „Krajobraz", Franciszka Kostrzewskiego „Przed kuźnią", Edmunda Perlego „Z pastwiska", wreszcie Karola Brancaccio trzy widoki: „Sorrento", Las w Castellamare" i „Neapol od strony Pausilipo".

W salonach Zachęty Juljan Maszyński wystawił 28 akwarel, przedstawiających okolice Zakopanego.

Ruch sprzedażny w Towarzystwie w ostatnich czasach był dość ożywiony.

Z pośród znacznej liczby dzieł między innemi Franciszka Żmurki „Kokietkę" nabył p. St. Granzow, Franciszka Ejsmonda „Pierwsze kroki"—p. X., Leona Szpądrowskiego „Lago Maggiore"—dr. K. Karwowski, Marji Kazanowskiej „Starożytną katedrę" —Gustaw hr. Przezdziecki, Wincentego Trojanowskiego „Antykwarnię"—p. Teodor Werner, Franciszka Kostrzewskiego „Niebezpieczną kładkę"—p. J. Fuchs, Feliksa Jasińskiego „Zimę"—p. S. Piotrowski, Franciszka Ejsmonda „Przy kołysce"—p. Br. Goldfeder, Edmunda Perlego „Zaloty"—p. F. Hösik i Kazimierza Puławskiego studjum „Źrebaki"—p. X.

* Ogólne zebranie członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się d. 17-go b. m., termin ten atoli może jeszcze uledz zmianie.

= Poranek Marczellówny.

Osoby wybierające się na poranek benefisowy znakomitej artystki, który odbędzie się w przyszłą niedzielę (d. 11-go b. m.), informujemy, że biletów na to zajmujące ze wszech miar przedstawienie (premjera „Ireny" Grajbnera) dostać można już teraz w prywatnem mieszkaniu panny Marczellówny, ul. Bielańska 6, codziennie pomiędzy godziną 3 a 4 po południu.

Bilety sprzedawane będą również w kasie teatru Wielkiego.

= Obrady.

W Towarzystwie kredytowem ziemskiem, po kilku dniach przerwy, odbywają się w dalszym ciągu zebrania ogólne połączonych władz, na których rozbierany jest projekt instrukcji ogólnej, rozwijającej zasady, w ustawie Towarzystwa z r. 1888-go wskazane.

W przeszłym tygodniu ukończono rozbiór części I-ej tej instrukcji, obejmującej przepisy o wyborach i organizacji, oraz stosunku wzajemnym wszystkich władz w Towarzystwie.

Część ta była już przedmiotem rozbioru dwa lata temu; wprowadzono do niej pewne zmiany, które delegacja instrukcyjna do całego projektu zastosowała i przedstawiła go powtórnie pod ostateczną decyzję zebrania ogólnego władz.

Część I-szą ze strony delegacji przedstawiali i objaśniali zebraniu dwaj jej członkowie radzcowie: książę Woroniecki i Janusz Śliwiński.

Po przyjęciu tej części I-ej przez zebranie ogólne władz, nastąpiła w zebraniach trzydniowa przerwa, podczas której odbywały się oddzielnie zebrania ogólne komitetu i dyrekcji głównej, obradujące nad sposobem przeprowadzenia konwersji pożyczek na dobrach, po ukończonej konwersji listów zastawnych, i nad rozkładem kosztów konwersji na stowarzyszonych.

O ile wiemy, koszty konwersji w znacznej części pokryte zostaną przez Towarzystwo z funduszu specjalnego, bez naruszenia funduszu rezerwowego.

Na odbywających się obecnie zebraniach ogólnych władz rozbierana jest część druga instrukcji ogólnej, zawierająca przepisy o udzielaniu pożyczek, ich zabezpieczaniu, o obowiązkach stowarzyszonych, sprzedażach, ulgach, a nareszcie proponowane przepisy w ważnej kwestji o dozorze nad dobrami.

Tę drugą część przedstawiać będą z kolei oddzielni referenci, wyznaczeni z delegacji instrukcyjnej.

Dotąd rozbierane są przepisy o udzielaniu pożyczek w rozwinięciu tytułu 3-go ustawy.

Dział ten, najobszerniejszy ze wszystkich, najwięcej czasu zabiera.

Ze strony delegacji instrukcyjnej przedstawia dział ten radzca Janusz Śliwiński.

Przypominamy, że skład delegacji instrukcyjnej jest następujący pp. radzcowie: Gołembowski, Kłobukowski, Woroniecki, Banachiewicz, Śliwiński i radzca prawny Towarzystwa, Bąkowski.

Zebranie ogólne władz prawdopodobnie potrwa jeszcze około dwóch tygodni, jest bowiem zamiar całą instrukcję ogólną poddać rozbiorowi i ostatecznie zatwierdzić.

Radzcowie pp. Kowalski i Dobiecki, o których wyjeździe do Petersburga w interesie Towarzystwa wspominaliśmy, wyjazd swój opóźnić musieli i dopiero jutro Warszawę opuszczają.

= Muzeum rzemiosł.

W dalszym ciągu sprawozdania naszego z darów, składanych na rzecz Muzeum rzemiosł, zaznaczamy, iż ostatnio na ten cel małżonkowie Mathias i Marja Bersonowie ofiarowali niezmiernie cenną kolekcję starych koronek z XVI, XVII i XVIII-go w., tkanych złotem i srebrem, oraz galonów, używanych jako ozdoby do fraków i mundurów ówczesnych dygnitarzy.

Kolekcja ta liczy ogółem sztuk 74, a mianowicie: 36 koronek i 38 galonów.

Oba powyższe zbiory, na których zgromadzenie potrzeba było wiele zabiegów i pieniędzy, stanowią jedną z najpiękniejszych ozdób Muzeum.

Znawcy i amatorki dawnych koronek znajdą tu prześliczne okazy, przy których dzisiejsze tego rodzaju wyroby nikną zupełnie.

Nie wdajemy się w szczegółowy ich opis, przechodzi to bowiem zakres naszego pisma, radzimy jednak każdemu obejrzeć je starannie.

Niemniej ważnym pod względem praktycznym jest dar p. St. Rotwanda, który w tych dniach ofiarował zakupioną u Hulbego we Frankfurcie nad Menem skórę wytłaczaną, przedstawiającą w sposób poglądowy proces wybijania na skórze różnych ozdób artystycznych.

Widzimy tu siedem seryj roboty postępowej; pierwsza serja przedstawia kawałek zwyczajnej, czystej skóry, ostatnia zaś wykończone zupełnie wytłoczenie, które odpowiednio do żądania może być kolorowane, pozłacane lub posrebrzane.

Okaz ten, wielce interesujący pod względem wykonania, jest cennym nabytkiem dla kolekcji z działu skór wytłaczanych.

Zarząd Muzeum sprowadził z fabryki braci Armbrusterów we Frankfurcie kolekcję wyrobów, wykonanych z żelaza, oraz z zakładu „Victoria" w Wiesbadenie część balustrady balkonowej, wykonanej z prawdziwie artystycznym smakiem.

Pracownikom na polu ślusarstwa przedmioty te mogą oddać znakomite usługi, równie bowiem pięknych i interesujących wzorów tak prędko nie zobaczą.

= Reorganizacja składów.

Wczoraj wieczorem w ratuszu odbyło się posiedzenie komisji, wyznaczonej do ułożenia nowych przepisów, dotyczących urządzenia i utrzymywania w naszem mieście składów materjałów budulcowych, drzewa opałowego, węgla, słomy i siana.

Do komisji weszli: pomocnik warszawskiego oberpolicmajstra jenerał Polenow, jako prezydujący, referent Lubecki, dwaj urzędnicy do szczególnych poruczeń, naczelnik straży ogniowej i dr. Polak.

W celu wysłuchania zdania osób kompetentnych co do urządzenia i utrzymywania wymienionych wyżej składów, prezydujący w komisji zaprosił do udziału w posiedzeniach komisji kilku właścicieli składów węgla.

Wezwani na posiedzenie w charakterze rzeczoznawców składnicy zaopinjowali, że ilość zapasów węgla w składach hurtowych i detalicznych zawsze winna zależeć od obszaru, zajmowanego na dany skład placu, sposób zaś układania węgla w szychty według wymiarów ściśle określonych może być zastosowany tylko do drzewa budowlanego i opałowego, nigdy zaś do węgla kamiennego, jak również zaprowadzenie w składach węgla takich środków, zabezpieczenia od pożaru, jak w składach drzewa jest zbyteczne, węgiel bowiem wcale nie należy do materjałów łatwo zapalnych i w tutejszych składach węgla nigdy jeszcze nie było pożaru.

W końcu składnicy na piśmie złożyli wyjaśnienia, że zbyt wielkie ograniczenia w urządzeniu i prowadzeniu składów węgla znacznie zwiększą koszty handlowe i ewentualnie wpłyną na podrożenie takiego artykułu codziennej potrzeby, jakim bezsprzecznie jest węgiel.

Co zaś do składów słomy i siana, to te mają być podzielone na: hurtowe i detaliczne.

Pierwsze mogą posiadać na składzie do 750 pudów siana i słomy i będą mogły być utrzymane tylko po za obrębem miasta, drugie zaś z mniejszą ilością furażu do sprzedaży detalicznej mogą być utrzymywane i w mieście, lecz w miejscowościach pustych, odległych conajmniej o 30 sążni od budynków.

= Zbrodnia.

Wczorajszego wieczora na Pradze spełniono zbrodnię w obecności wielu osób.

Z fabryki Milsztajna przy ul. Szerokiej wyszedł robotnik Franciszek Aleksandrowicz i skierował swe kroki w stronę domu, mieszkał zaś przy ul. Radzymińskiej pod nr. 44-ym.

Nagle czatujący przy ścianie posesji nr. 13-ty jakiś człowiek podbiega do Aleksandrowicza z nożem w ręku i wymierza dwa ciosy w serce.

Przechodnie na krzyk ofiary przybiegli w celu ujęcia zbrodniarza.

Ten jednak, grożąc dymiącym jeszcze świeżą krwią nożem, obudził taki przestrach, że wszyscy pośpiesznie się cofnęli.

Morderca swobodnie uciekł.

Zajęto się więc przeniesieniem rannego do szpitala.

Tu pomimo natychmiastowej i energicznej pomocy Aleksandrowicz wkrótce zmarł.

Ani na chwilę nie odzyskał przytomności, aby mógł udzielić wskazówki co do nazwiska zbrodniarza,

Rozwinięte wszakże energiczne śledztwo pozwoliło odrazu zebrać pewne poszlaki.

Towarzysze Aleksandrowicza i rodzina zeznali, że nieboszczyk miał niedawne zajście z niejakim Edwardem Hoppem, zamieszkałym przy ul. Ślizkiej.

Ów Hoppe nieraz się odgrażał, że musi z Aleksandrowiczem koniec zrobić.

Ponieważ rysopis zbrodniarza, podany przez świadków skrytobójczego czynu zgadzał się z wyglądem Hoppego, więc poszlaki nabrały pewności.

Jakoż w ciągu nocy mordercę ujęto.

= Kradzieże.

Ze sklepu rzeźniczego Antoniego Wizego pod nr. 68-ym przy ul. Dzikiej skradziono 280 funtów mięsa.—Pod № 51-ym przy ul. Elektoralnej został przytrzymany na uczynku kradzieży Jan Gracorczyk.—Z posesji pod № 36-ym przy ul. Koszykowej zostały skradzione deski wartości przeszło rs. 100.—Michałowi Kraszkowskiemu i Feliksowi Daleckiemu skradziono z bryczki dwa tłomoki zawierające bieliznę, garderobę i różne przedmioty na sumę około rs. 200. — Z poddasza domu pod № 7-ym przy ul. Krochmalnej skradziono bieliznę Ch. Grosingera.—Podobna kradzież została spełnioną pod № 4-ym przy ul. Żytniej.

= Oszustwo.

Zawarłszy przed kilku miesiącami znajomość z pewnym ajentem zagranicznym, Seweryn Maślak, jął wyzyskiwać położenie nieobeznanego z Warszawą i jej stosunkami ajenta.

W tym celu, w liczbie różnych projektów, mających na celu wyeksploatowanie kupców miejscowych, M. przedstawił ajentowi projekt założenia fabryki kapeluszy słomkowych, co zdaniem M. byłoby świetnym u nas interesem, przynoszącym kolosalne zyski.

Traktując o interesie, M. potrafił w ciągu kilku miesięcy wyłudzić od swojej ofiary różne sumy pod pretekstem załatwienia jakichś przedwstępnych formalności i w końcu otrzymawszy rs. 180 ulotnił się z Warszawy, pozostawiając ajenta... z projektami, które, nawiasem mówiąc, robią złudzenie kolosalnych przedsięwzięć fabrycznych.

Biedny ajent, p. Blank, tak to wszystko wziął do serca, że ciężko zapadł na zdrowiu i za pomocą znajomych przedsięwziął kroki celem odnalezienia pomysłowego oszusta i pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

Dodajmy, iż oprócz ostatnio wyłudzonych rs. 180, M. poprzednio już wyłudził rs. 150 na przygotowanie jakichś kosztorysów.

= Przy bilardzie.

W bawarji Ganena przy drodze grochowskiej, przez nieostrożność partnera, handlarz koni, Teszner, został uderzony kijem w oko.

T. zagraża utrata oka.

= Podwójne poparzenie.

W dniu wczorajszym, pięcioletni Józef Szymczak, syn wyrobnicy zamieszkałej na przedmieściu Koło, wylał na siebie garnek z ukropem i doznał nader ciężkich poparzeń.

W godzinę później matka malca, Michalina Szymczakowa, gotując dla dziecka na maszynce naftowej ziółka, spowodowała wskutek rozlania nafty pożar.

Na Szymczakowej podczas gaszenia ognia zapaliło się ubranie.

Lubo sąsiedzi ogień niebawem stłumili, Szymczakowa uległa poparzeniom bardzo dołkliwym na rękach, piersiach i szyi.

= W malignie.

Nocy dzisiejszej Anna Tylmanowa, czuwając przy chorym na zapalenie opon mózgowych mężu, Wojciechu, robotniku kolejowym z Pelcowizny, zdrzemnęła się wyczerpana bezsennością w ciągu kilku nocy.

Nagle obudziwszy się, spostrzegła z przerażeniem, że męża niema w pokoju.

Okazało się, iż chory, będąc w malignie, wstał z łóżka i w koszuli wyszedł na podwórze.

Tam go znaleziono ze słabemi oznakami życia.

Wezwany lekarz stwierdził paraliż.

Stan zdrowia Tylmana nie pozostawia żadnej nadziei.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym po odejściu pociągu spostrzeżono na dworcu kolei wiedeńskiej jakieś zawiniątko.

We wnętrzu znajdowało się niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutek, po spisaniu odpowiedniego protokułu, został odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Przy ujeżdżaniu konia.

Na placu Kalinowskiego za rogatką ząbkowską Marek Dobrowolski ujeżdżał wierzchowca.

Zwierzę zaczęło się niepokoić i zrzuciło jeźdźca.

Ciężko poranionego, z połamanemi żebrami i nadwerężoną klatką piersiową, odwieziono do szpitala.

= Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na ul. Senatorskiej zachorował nagle jakiś niemłody przechodzień.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

W ubraniu chorego znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Aleksandra Zadzewskiego, zamieszkałego pod № 19-ym przy ul. Podwale.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 5-go marca, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie w dalszym ciągu ulic Ordynansowej i Powiatowej od rs. 1428 kop. 48; wadjum wynosi rs. 143.

— D. 5-go marca, w magistracie m. Nowomińska, odbędzie się po raz trzeci licytacja na oświetlanie w ciągu lat trzech naftą 24 latarni ulicznych w m. Nowomińsku od rs. 331 rocznie; wiadjum rs. 33 kop. 10.

— D. 5-go marca i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, w sali licytacyjnej przy placu Wareckim pod № 2-im, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w kantorze głównym, jak i w obydwóch filjach warszawskiego akcyjnego Towarzystwa pożyczkowego.

— D. 5-go marca i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie J. Żółtka przy ulicy Nowolipie pod № 60, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację rozmaitych fantów nieprolongowanych.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 28-go z. m.: „Na powodzian zebrał lwowski komitet obywatelski 18,614 złr., 1 rs., a w naturaljach 100 kilo kukurydzy i 16 kóp zboża w snopach. Komitet przystąpił w tych dniach do repartycji i rozdzielił poszczególnym powiatom, dotkniętym klęską powodzi w r. z., po 200—500 złr. Wydano dotychczas 15,950 złr. Do dyspozycji komitetu pozostało 2664 złr., która to kwota zachowana została na ostatnią chwilę przednówku. Komisja budżetowa austrjackiej izby poselskiej, na wniosek wiceprezydenta izby, p. Kathreina, uchwaliła wezwać rząd, aby przedsięwziął nowe dochodzenia co do rozmiarów klęski rolniczej w Galicji, i w danym razie zażądał od izby nowych kredytów. Minister Bacquehem wskazywał na to, że Galicji przyznano już 200,000 złr. Rozdzielenie tej kwoty rozpocznie się w pierwszych dniach marca. Minister przypomniał, że sejm galicyjski uchwalił 100,000 złr. na bezzwrotne zapomogi, a 300,000 złr. na bezprocentowe pożyczki. Obecnie nie można jeszcze powiedzieć, czy udzielenie dalszych zasiłków będzie potrzebne; w każdym razie jednak zapewnił minister, że stosunki Galicji leżą mu bardzo na sercu i że w razie potrzeby przedsięweźmie niezwłocznie potrzebne zarządzenia.—Dziś rozpoczęto obrady delegatow galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Przewodniczącym wybrano hr. Stan. Badeniego, a jego zastępcą hr. Miecz. Borkowskiego. Prezes dyrekcji przedstawił czynności roku ubiegłego, podnosząc, że rok ten pod każdym względem był nadzwyczaj pomyślnym. Stan listów Towarzystwa, będących w obiegu, wynosił z końcem r. z. 89,225,280 złr. Towarzystwo wydało w r. z. pożyczek na 9,150,700 złr. Przeprowadzono ogólną konwersję 4½% listów zastawnych na 4% listy 56-letnie. Zaległości ratalne wynosiły z końcem r. z. sumę 1,388,599 złr. Sekwestracyj mobilarnych wdrożono 133, a politycznych 15. Spraw licytacyjnych wdrożono 5. Udzielono dyrekcji absolutorjum. Na remuneracje dla urzędników uchwalono 14,000 złr. Do funduszu rezerwowego przeznaczono z zysków 106,000 złr. Po uchwaleniu statutu emerytalnego odroczono dalszy ciąg obrad do jutra. Na porządku dziennym wybór dyrektora w miejsce ś. p. Antoniego hr. Golejewskiego i nagły wniosek o zniżenie procentów zwłoki od rat zaległych z 6 na 5%. — Sprzeniewierzenia i oszustwa, dokonane przez inżeniera Kijańskiego w biurze solnem, wynoszą przeszło 20,000 złr. Pieniądze przegrał w karty i na loterji liczbowej. Pobierał 2400 złr. pensji." — Wskutek informacyj tutejszych dzienników przytoczyliśmy wiadomość, której wszakże korespondent nasz lwowski nie potwierdził, o nadużyciu, jakiego rzekomo dopuścił się p. J. S. we Lwowie; nadużycie dotyczyło funduszów komitetu (nr. 55-ty *Kurjera*). Obecnie komitet z urzędu informacjom tym najkategoryczniej zaprzecza."

× **Najjaśniejsze brylanty.** Jeden z dziennikarzy hiszpańskich opowiada, iż damy w Santjago na Kubie na kapeluszach i mantylkach noszą bardzo często tak zwane „cocuyos", czyli muchy świecące. Owady te rzucają wśród nocy przepiękny blask fosforyczny, daleko silniejszy, niż blask naszych robaczków świętojańskich. Przy naciśnięciu skrajnych pierścieni pancerza napierśnego tych owadów otrzymuje się światło tak silne, iż z łatwością można przy niem rozpoznać godzinę na cyferblacie zegarka.

× **Atleci na wystawie.** Paryski klub atletów zaproponował zarządowi przyszłej wystawy paryskiej odtworzenie swoim kosztem części Olimpji, w ktrej odbywały się igrzyska greckie. Krajobraz ma być malowany z natury, wszelakie zaś dekoracje, kolumnady, portyki itp. sporządzone będą według wzorów autentycznych. Przez cały czas wystawy na tak przygotowanym terenie mają być urządane ćwiczenia atletyczne, popisy i konkursy gimnastyczne itp.

× **Ogłoszenie japońskie.** W jednym z dzienników japońskich znajdujemy następujące ogłoszenie: „Młoda kobieta pragnie znaleźć męża. Jest bardzo piękna, ma różową buzię, otoczoną wieńcem czarnych splotów, brwi w formie półksiężyca, małe i ładniutkie usta. Jest bardzo bogata, tak bogata, iż przy boku męża może w dzień podziwiać kwiaty, w nocy zaś opiewać piękność gwiazd na niebie. Kandydat na męża ma się odznaczać podobnie dodatniemi warunkami."

BAŃKI MYDLANE.

Wlazł na gruszkę, kopał pietruszkę...

Maleńki Bolo wpada do pokoju mamy z płaczem.

— Aaaaa!...

— Co ci to?

— Przyskrzypnąłem sobie we drzwiach palec.

— Ach, ty, niedobre dziecko! Że też ty wszędzie musisz nos wsadzić...

*

Właśnie...

Przy najmie lokalu.

— Dobrze, biorę ten pokój...

— Ale pan dobrodziej zapłaci z góry.

— Jakto?! Przecież mnie pan znasz!

— *Właśnie* dlatego...

*

Warszawa w rymach.

XXV. Zjazd.

Gród wysoko, most wysoko,
A pośrodku jest dolina.
Więc, by głębię tę wyrównać,
Na arkadach Zjazd się wspina.
Zbudowany z cegły krzepkiej,
Ułożonej według ładu,
Wisi w górze, jak most—olbrzym,
Nad otchłanią Marjensztadu.
Od Warszawy aż do mostu
Idzie spadkiem pomaleńku,
A gdy spojrzysz ztąd na boki,
To uczucia doznasz lęku,
I podziwiasz to potężne
Inżenierskiej dzieło sztuki,
Co przetrwało ojców lata
I niechybnie przetrwa wnuki.
Gdy na Pradze zawre życie
W dni jarmarków, w dni targowe,
Masz na Zjeździe krowy, trzodę
I zwierzęta tabunowe.
Po tym Zjeździe, niby mrówki,
Suną wozy długim sznurem;
Ciężka droga jest pod górę,
Skrzypią osie zgrzytów chórem.
Zna Zjazd dobrze i dokładnie,
Podróżować komu wola,
Kto ma jechać do Warszawy
Z Petersburga, z Terespola.
U stóp Zjazdu szereg masztów
I kominów w każdej chwili:
Tu przystanie masz berlinek,
Fajansowej masz flotylli.
Świszczy para, dzwonek brzęczy,
Przepełniony statek zmierza
Do Jabłenny i do Płocka,
Do Kalwarji, Sandomierza.

..% ...i

— **Kilkudziesięciu pilnych i biednych uczniów i uczennic błaga** za naszem pośrednictwem łaskawych czytelników **o pomoc na wpisy**, że zaś z dniem 13-ym marca upływa ostatni termin opłaty szkolnej, **prośbę nieszczęśliwych rodziców i dzieci gorąco polecamy.**

Na wpisy dla uczniów.

Wszyscy numerowi hotelu Europejskiego rs. 10. — Stróże hotelu europejskiego rs. 5.—Kelner Ignacy Piliszewski rs. 1. Korytarzowa Agnieszka Suchecka rs. 1.

Dla najuboższych.

E. S. rs. 2.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Ewa rs. 1.

Na kolonje letnie.

A. W. rs. 25.

— S. Hirszberg z Zawiercia ofiaruje rubli sto (100) na kasę wdów i sierot po zmarłych lekarzach, jako podziękowanie dla dra Żołądziowskiego na zlecenie tegoż.

— Pani Marja Karolowa Szlenkerowa nadesłała na ręce prezesa wydziału wsparcia warsz. Tow. dobroczynności p. Rydzykowskiego rs. 100, na obiady bezpłatne dla biednych przy ulicy Drewnianej; również na powyższy cel nadesłał p. Gołembiowski 4 pudy mąki, oraz bezimiennie funt herbaty.

Nekrologja.

Ś. † P.

Romuald Arendt,

urzędnik dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego,

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 1-ym marca 1894 r. przeżywszy lat 70. W smutku pozostała siostra zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 4-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** przed poł., na cmentarz powązkowski. 1633

† Ś. p. Jadwiga z Maroszków

PAWLIKOWSKA,

ŻONA TOWARZYSZA SZTUKI DRUKARSKIEJ,

po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 2-im marca 1894 r. zakończyła życie, przeżywszy lat 26. Pozostali w głębokim smutku: mąż z dziećmi i rodzice zmarłej proszą krewnych, kolegów i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym marca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **12-ej** w południe z kościoła św. Jana przy ul. Świętojańskiej na cmentarz brudzieński. 284

Ś. † P.

ANTONI KURDWANOWSKI,

urzędnik,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 2-im b. m., przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostała żona i synowie zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym b. m., to jest w niedzielę, z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **2-ej** po południu na Brudno. 2—1125

Ś. P.

Ludwik Pietrzyk, 1118

b. obywatel m. Warszawy, majster lakierniczy, przeniósł się do wieczności w d. 1 marca r. b., przeżywszy lat 76. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 4-ym marca z kaplicy ewangelickiej przy ul. Mylnej, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania, na które syn zaprasza.

Za spokój duszy

Ś. P.

Kazimierza Bułhaka,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, w dniu 5-ym marca r. b., w poniedziałek. 2—1137

† Dnia 5-go marca r. b., to jest w poniedziałek, jako w dwudziestą piątą rocznicę śmierci

Ś. p. Teodora Linda,

rz. r. st. i kawalera orderów, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które dzieci obecne w Warszawie zapraszają krewnych i znajomych. —1119

† Dnia 5-go marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w czwartą rocznicę śmierci, odprawione będą dwie msze św. i wotywa za duszę

ś. p. Wiktorji Gasińskiej,

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostały mąż zaprasza. 2—1121

† Ku uczczeniu pamięci wzorowej żony i dobrej matki, w dniu imienin, oraz na intencję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Benedykty z Dąbrowskich Nowickiej,

w dniu 21 marca, w kościele Wszystkich Świętych, o godz. **9 i pół** zrana, odbędzie się żałobna msza święta przed wielkim ołtarzem. 1114

† W dniu 7-ym marca, t. j. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę

ś. p. Kazimiery Szmideckiej,

na które pozostały syn i córki zapraszają krewnych i znajomych. 1075

† W dniu 1-ym marca r. b. zakończył życie w Gzichowie

ś. p. Józef Gruszecki,

urzędnik Towarzystwa sosnowickiego, o czem ciężko strapiona matka i siostra, oraz w głębokim smutku pogrążeni koledzy zawiadamiają niniejszem krewnych i znajomych zmarłego. Wyprowadzenie zwłok z dworu Gzichowskiego na cmentarz w Będzinie odbędzie się w dniu 3-im marca r. b. 1138

† Dnia 4-go marca r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św Jana nabożeństwo za duszę

ś. p. Kazimierza Świąteckiego,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 1129

† Dnia 5-go marca, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona będzie w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, msza żałobna za duszę

ś. p. Kazimierza Dziewanowskiego,

na którą zaprasza się życzliwych. 1120

† Dnia 5 marca w poniedziałek, w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Longina Gudowskiego,

tajnego radcy, Senatora, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. 1117

† Jutro, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej odprawione będzie nabożeństwo za duszę

ś. p. Kazimierza Dobrzańskiego,

b. urzędnika i obywatela m. Warszawy, córki jego **Kazimiery Fechner** i jego wnuka **Kazimierza Szumlańskiego.**

† Za duszę zmarłego d. 26-go lutego w wieku lat 88

ś. p. Andrzeja Brzozowskiego,

będzie odprawione żałobne nabożeństwo w kościele śśw. Piotra i Pawła na Koszykach d. 5-go marca, w poniedziałek, o godz. **9-ej** rano, na które synowice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 1134

† W dniu 4-ym marca, to jest w niedzielę, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Franciszka Fijałkowskiego,

b. sekwestratora pow. kozienickiego, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 273

† W dniu 5-ym marca, to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **9 i pół** zrana, za spokój duszy

ś. p. Kazimierza Zakrzewskiego,

inżeniera, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i i życzliwych. 1124

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej usługi

ś. p. Lucynie z Borskich Garlickiej,

mąż i rodzina składają serdeczne podziękowanie. 1128

Z Petersburga.

W *Birż. wied.* znajdujemy następującą notatkę:

„Przy ministerjum dóbr państwa utworzona została pod przewodnictwem dyrektora Cesarskiego muzeum rolniczego, rz. r. st. Solskiego, komisja, mająca zająć się organizacją oddziałów rolniczego i w ogólności wiejskiego na projektowanej w r. 1896-ym wystawie powszechnej w Niższym Nowogrodzie. Na wystawie tej otwarte będą następujące oddziały: rolnictwa, zwierząt domowych i ptactwa; ogrodownictwa, owocarstwa i warzywnictwa; hodowli ryb i rybołówstwa; oddział leśny i technologji leśnej, wreszcie oddział drobnego przemysłu rękodzielniczego wiejskiego. Na członków wzmiankowanej komisji zaproszono pp.: P. Kostyczewa, N. Szafranowa, N. Wereszczagina, O. Grimma, A. Knorringa, A. Woronieckiego i N. Ponomarewa.

„Oprócz tego na wzmiankowanej wystawie postanowiono zorganizować zupełnie samodzielny oddział „północny", mający dać obraz przemysłu i etnografji północnych kresów państwa. W północnym oddziale będą zgromadzone produkty brzegu Murmańskiego, pomorza Archangielskiego, tundr Laplandji, kraju Peczorskiego, oraz wysp Wajgacza i Nowej ziemi."

Petersb. wied. donoszą, iż ostatecznie opracowany został projekt założenia obserwatorjum astronomicznego i meteorologicznego na Czatyrdachu w górach krymskich. Obserwatorjum wznosić się będzie na 5·136 stóp nad poziom morza. Koszty urządzenia obserwatorjum bez instrumentów obliczono na rs. 200,000.

W *Mosk. wied.* znajdujemy następującą informację:

„Wobec olbrzymiego znaczenia przemysłowego nadchodzącej wystawy międzynarodowej w Antwerpji (w r. b.), departament handlu i rękodzieł, pragnąc, aby oddział russki na rzeczonej wystawie był możliwie wypełniony i odpowiednio poważny, zwrócił się w tych dniach za pośrednictwem jenerał-gubernatorów do komitetów giełdowych i oddziałów rady handlu i rękodzieł z zaproszeniem do udziału przemysłowców, fabrykantów i rękodzielników. Jednocześnie postanowiono dla zapewnienia najszerszego udziału wystawców przedłużyć, o ile możliwości, termin ostatecznego składania deklaracyj, a mianowicie do d. 27-go marca, a nawet 1-go kwietnia. Okazy korzystają, jak zwykle, z bezpłatnego przewozu z powrotem. Ostateczny termin wysyłania okazów przypada w d. 14-ym kwietnia."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Do ministerjum sprawiedliwości wniesiono prace komisji, która zajmowała się projektem ograniczenia sądów przysięgłych. Jak dowiadujemy się, wszystkie wnioski komisji sprawdzone będą raz jeszcze przez nowego ministra sprawiedliwości, który dla instytucji sądów przysięgłych usposobiony jest nader przychylnie."

Praw. wiestn. donosi, iż w sierpniu urządzona będzie w Jurjewie wystawa przemysłowo-rolnicza z oddziałami rybołówstwa, pszczelarstwa i hodowli ptactwa domowego.

Russk. żizń pisze: Donoszą nam, że włościanie, zajmujący się plantowaniem chmielu z gubernji wołyńskiej, podali w tych dniach prośbę do p. ministra finansów z powodu traktatu handlowego z Niemcami. W prośbie tej, pokrytej 300 podpisami, poświadczonemi w urzędach włościańskich, petenci błagają o uchronienie ich od zupełnej ruiny, ponieważ plantowanie chmielu stanowi jedyny ich środek do życia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go marca. (*Tel. pr. K. War.*)— Departament pomiarowy rządzącego senatu otrzymał nazwę trzeciego departamentu, z utworzeniem w nim posady towarzystwa oberprokuratora.

NA RIVIERZE.

Mentona 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Mnóstwo osób przyjeżdża wciąż ekwipażami z Mentony i Monte Carlo do Cap St. Martin, aby przypatrzeć się spacerującym w parku cesarstwu austrjackim. Cesarz Franciszek Józef zwiedził w najściślejszem *incognito* dom gry w Monte-Carlo. Zgromadzona publiczność poznała monarchę dopiero w chwili wyjścia i urządziła mu czołobitną owację.

KOMISJA TRAKTATOWA.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Do komisji, której parlament przekazał rozbiór traktatu handlowego z Rosją, weszli: hr. Mirbach, Frege, Hammerstein i Salisch, konserwatyści; Holst, Stumm i Kardorff, wolnokonserwatyści; Bennigsen, Hammacher, Moeller, Schulze i Henne, nacjonal liberały; Bachem, hr. Buol, Lieberman, Heereman, Klose, Weidenfeld, Achleithner i Weber z centrum katolickiego; Rickert, Lenzman i Ancker, wolnomyślni; Lotze antysemita; Herbert, Schippel i Schulze, socjaliści, tudzież Kościelski. Przewodniczącym obrano Hammachera. Komisja rozpoczyna dzisiaj obrady. Sądząc po składzie komisji, nieznaczna większość za traktatem jest zapewniona.

TARYFA RÓŻNICZKOWA.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Jeszcze przed głosowaniem nad traktatem handlowym z Rosją, złoży rząd obowiązujące go oświadczenia co do zniesienia taryfy różniczkowej w Prusiech.

SPRAWY WOJSKOWE.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pruska lista stopni i kwater armji na r. 1894-ty będzie obejmowała już także 13-ty korpus wirtemberski.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Po raz pierwszy w tym roku uczyniona będzie próba mobilizacji rezerw marynarki.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Parlament rzeszy obradował wczoraj nad budżetem wojskowym. Bebel krytykował surowo łagodne wyroki sądów wojskowych w procesie hanowerskim; nawet cesarz miał skrupuły co do zatwierdzenia tych wyroków. Minister wojny oświadcza, że proces hanowerski nie należy przed trybunał parlamentu. Niepodobna socjalistów awansować na starszych w armji. Projekt dotyczący jednolitego postępowania karnego w armji dla całego państwa jest przygotowywany. Wobec żądanej służby jednorocznej dla nauczycieli żąda Bebel służby jednorocznej dla wszystkich.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Studenci wspólnie z ludem urządzili wczoraj wielki pochód manifestacyjny na rzecz ślubów cywilnych, wymierzony przeciw hr. Apponyiemu. Z balkonu klubowego minister sprawiedliwości Szilagyi wygłosił zapalną mowę do ludu.

KONFERENCJA SANITARNA.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Międzynarodowa konferencja sanitarna przyjęła regulamin służby zdrowia w zatoce perskiej. Prace komisji potrwają do Wielkiejnocy.

REFORMA KARABINÓW.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W przyszłym budżecie rząd ma domagać się kredytu 200 miljonów na przekształcenie karabinów Lebela, które mają być w przyszłości lżejszemi i szybciej strzelać.

KATASTROFA NA OKRĘCIE.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Śledztwo w sprawie katastrofy na pancerniku „Brandenburg" dotąd nieukończone. W orzeczeniach rzeczoznawców okazuje się wiele sprzeczności.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Silne wrażenie sprawiło oświadczenie admirała Hollmana, że katastrofa na pancerniku „Brandenburg” powstała skutkiem pęknięcia rury parowej. Brakowało przy niej klapy bezpieczeństwa, który to brak spowodował straszny wypadek. Warsztaty „Wulkana” dostarczyły wpierw rysowanego modelu, na którym ten przyrząd znajdował się, skutkiem czego sądzono, iż znajduje on się na okręcie. Resztę wyświetli śledztwo sądowe.

GLADSTONE.

Londyn 3-go marca. (*Tel pr. Kur. W.*) — *Times* sądzi, że onegdajsza mowa Gladstone'a w sprawie zatargu z izbą lordów była ostatnią mową jego w parlamencie. W każdym razie przejdzie on w stan spoczynku przed rozpoczęciem w d. 12-ym b. m. nowej sesji. Ustąpienie Gladstone'a wywoła potrzebę przekształcenia gabinetu. W rzędzie następców Gladstona wymieniają także lorda Kimberleya.

WYBÓR PREZYDENTA.

Montevideo 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wybór prezydenta Urugwaju przedstawia niezmierne trudności. Dotychczasowe cztery głosowania nie wydały żadnego rezultatu. Miasto wzburzone. Wojska skonsygnowane.

WIELKI POŻAR.

Turyn 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Fabryka broni stoi w płomieniach. Magazyn już spalony. (Depeszę tę powtarzamy z dzisiejszego porannego wydania *Kurjera*, gdyż skutkiem pomyłki zecerskiej zatytułowana była fałszywie z Torunia; *przyp. red.*)

BLEICHROEDER.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na giełdzie obiega pogłoska, że dom Bleichroedera ma być przez spółkę dyskontową austrjackiego „Creditanstalt” zamieniony na spółkę akcyjną.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja budżetowa parlamentu uchwaliła wykreślić z budżetu marynarki pół miljona marek.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Poseł angielki lord Dufferin wyraził ubolewanie swoje przed ministrem spraw zewnętrznych z powodu fałszywego doniesienia *Cocarde*, jakoby rząd francuski domagał się od królowej Wiktorji odwołania Dufferina z Paryża.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Aresztowano znowu 22 anarchistów.

Paryż 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Książę Walji złożył wczoraj długą wizytę prezydentowi Carnotowi.

Bruksella 3-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Elizeusz Réclus rozpoczął swoje prelekcje w loży wolnomularskiej.

Barcelona 3-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Szyldwach krzyżowca „Nowarra”, na którym trzymani są uwięzieni anarchiści, strzelał do łodzi, którą księżna d'Uzès udawała się na pokład fregaty francuskiej „Ifigenja”.

Berlin 3-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **220 05** (wczoraj 220.70)
Ruble na dostawę **220 00** (wczoraj 220.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go marca.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 220.50 i 220.75, co się równa kursom 45.35 i 45.30 m. bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.36½ i 9.36 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku oddawców waluty do 45.87½ (t. j. 218.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina i 5 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Zamieniano Berlin wpłatowy na dostawę jednomiesięczną z dopłatą do pierwszego 2½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.75, 45.77½, 45.82½, 45.85 i 45.87½, przeważnie jednak po kursach 45.82½ i 45.85. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 75.10, 75.15, 75.20 i 75.25.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin **krótki** 45.97½, za **Londyn krótki** 9.[illegible], za Paryż krótki 87.45 i za **Wiedeń krótki** 75.30.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, **w Londynie** 2%, **w Paryżu** 2½% i **w Wiedniu** 4% **w stosunku rocznym.**

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy **likwidacyjne po** 96.90 i po 96.30, **względnie** do wielkości odcinków, a otrzymano po 96.60 i 96.55 za kilka tys. w sztukach po rs. 1,000 i 500. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.35 i III-ej em. po 103.—. Pożyczki premjowe I-ej emisji z roku 1864-go ceniono po 244, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 227.50, oraz po 192 listy premjowe szlacheckie. Biletów Banku państwa I-ej, II-ej i VI-ej emisji można było dostać po 103.50 Pożyczki 4% wewnętrzne z roku 1887-go ser. I-ej i trzech następnych seryj chciano zbywać po 95.85, bez pokupu.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 V-ej, VI i VII-ej serji, zabrano zaś kilkanaście tys. po 101.30.

W żądaniu 5% listy zastaw. miasta Łodzi II-ej, III-ej IV-ej serji po 100.15, a nabyto kilka tys. rubli po 99.80, 99.85 i 99.90.

Ulokowano kilka tysięcy 5% obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy po 100.65, przy chęci osiągnięcia po tymże kursie.

Akcje cokolwiek słabiej, w mniejszym ruchu. Ulokowano kilka akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 378. Kupiono kilkaset akcyj Tow. Starachowickiego, płacąc po 157 za sztuki gotowe, 159 i 160 za dostawy dwumiesięczne, oraz 161 za dostawy trzymiesięczne.

W żądaniu kupony celne po 1.50½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*, Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.75⁵ 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3-go marca 1864 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	6	„	8	„	274	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	2	„
Mąki pszennej	1	„	1	„	35	„
Kaszy jaglanej	4	„	2	„	141	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	5	„
Ryżu	—	„	—	„	3	„
Pszenicy	1	„	—	„	39	„
Jęczmienia	2	„	1	„	136	„
Grochu	1	„	—	„	4	„
Gryki	—	„	—	„	15	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	4	„
Łoju	—	„	—	„	4	„
Makuchów	—	„	—	„	1	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	10	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	1	„	—	„	4	„
Rodzynków	2	„	—	„	8	„
Prosa	—	„	—	„	2	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	18	wagonów	12	wag.	702	wagonów

Gdańsk, dnia 1-go marca. — **Pszenica krajowa** miała tendencję słabą i ceny na korzyść kupujących; towar tranzytowy spokojnie, bez obrotów. Płacono za polską tranzyto szklistą 737 gr. 109 m., jasno-pstrą 734 gr. 112 m., ładną wysoko-pstrą szklistą 772 gr. 118 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 115½ mar. w zaofiarowaniu, 115 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 117 mar. w zaofiarowaniu, 116½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 119 mar. w zaofiarowaniu, 118½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 120 m. w zaofiarowaniu, 119½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 118 mar. **Żyto** krajowe słabo i niżej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 720 gr. 729 gr., 738 gr. 86 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 85½ mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 85 mar. w zaofiarowaniu, 85½ marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec doln.-polskie 87 mar. w zaofiarowaniu. 86½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 89½ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 marek, tranzytowego 85 mar. **Jęczmień i owies** targowano tylko w towarze krajowym. Wyka polska tranzyto 138 mar., 140 mar. za tonnę targowano. Groch russki tranzyto Victoria 125 m. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 92 mar., 96 mar. za tonnę targowano. Soczewica russka tranzyto średnia 112 m., 134 m., drobna 90 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 48 mar., 50 m., 51 m., 52 m., 58 m., 60 m. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.45 m., 3.50 m., 3.55 m., średnie 3.30 mar., 3.35 m., 3.40 m.; miałkie 3.10 m. za 50 kil. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.47½ m., 3.50 m. za 50 kil. targowano. **Spirytus** nie podlegający cłu w towarze gotowym 49½ m. w poszukiwaniu. podlegający cłu w towarze gotowym 30 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30½ m. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 30½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 219.95 mar. za 100 rs.

Reprezentant fabryk francuskich
J. Godfryd w Paryżu rue Bergère 27,
załatwia wszelkie komisy. Specjalność: skóry, lakiery, tapety, galanterja. 874

Odezwa.

Powodzenie, jakiego doznał nowy gatunek młodego wina stołowego białego, na 25 kop. butelka, zachęciło mnie do wypuszczenia również dobrego gatunku wina stołowego czerwonego na 30 kopiejek. Oba te gatunki jakkolwiek młode, odznaczają się subtelną czystością, nie zawierają żadnych domieszek, a smakiem wyróżniają się stanowczo od wielu droższych win firm przeróżnych.

Niezważając na nieprzyjemności, jakich doznaję z różnych stron z powodu tak znacznej zniżki ceny tego niezbędnego dziś produktu, oświadczam, że gatunki te nie ulegną zwyżce, pomimo podrożenia wina w roku bieżącym. 281

R. Morozowicz.

Miodowa 6.—Plac Św. Aleksandra 18.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 18 lutego (2 marca) 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych Izraiłowka № 60; Talnoje № 1802; Mironowka № 326; Ekaterynosław № 2964; Humań № 2033; Gażiń № 377; Biała-Cerkiew №№ 1386, 1384, 1419; Dondiuszany № 71; Archangielskaja № 129; Kublicz № 609; Wołkowysk № 156.

b) do Pragi (loco): Biała №№ 370, 384, 387, 386, 390, 391 363, 374, 367, 394; Międzyrzec №№ 292, 305, 300, 293. 296, 298; Siedlce №№ 429, 430; Łuków №№ 373, 259, 258, 374; Sokołów № 97; Brześć №№ 910, 889, 896, 902, 901, 921; Włodawa № 236; Izraiłowka №№ 65, 64; Mochilew №№ 1915, 1916; Brześć II № 4899; Trytuznaja № 600; Juzowo №№ 1192, 1266, 1104, 1191; Uwiek № 659/61; Nowosiołki № 137; Zalegoszcz №№ 250, 249, 265; Wiesiołaja № 72; Wierchowje № 269; Tewli № 75; Niżnij № 27190; Mceńsk №№ 506, 488, 505; Horodnia № 120; Solanaja № 3380; Nagorje № 48; Borysoglebsk № 1721; Moskwa №№ 6742, 6619, 6851, 6917, 6980 6978, 6906, 6647, 6792, 6583, 6397, 6691, 6690, 6743, 6731, 6751, 1574, 6990, 6229, 6991; Faustowo № 42; Tewli № 77; Mińsk № 1191; Baranowicze № 151; Tołoczyn № 227; Kaługa № 480; Nowozybków №№ 381, 391, 449; Karaczew № 812; Briańsk № 1148; Klińce № 556; Smoleńsk № 1707; Rosławl № 730; Stanowaja №№ 25, 21; Czyrykowo № 199; Solanaja №№ 3225, 3278; Jelec-pasażerski № 903; Rostów №№ 3997, 3995; Baku № 218/133.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 12-ym (24-ym) lutego 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Kazaki № 101; Wasilewka № 65; Zwienigorodka № 1915; Gniwań № 1304; Kijów №№ 8918, 8975; Mironówka № 274 Umań № 1976; Kamienka № 97; Kublicz № 583; Holendry № 627; Bobrowice № 375; Monastyryszcze №№ 956, 960, 963.

b) do Pragi (loco): Siedlce №№ 365, 364, 366, 368, 367, 363; Łuków №№ 332, 334, 328, 322, 321, 323, 226, 224, 242; 243, 241, 235, 234, 233, 236; Biała №№ 335, 336, 337, 312, 317; Sokołów №№ 78, 76, 77; Brześć № 791; Monastyryszcze № 964; Izraiłkowo № 59; Biała-Cerkiew № 1174; Tewli №№ 64, 67; Moskwa №№ 1243, 5878, 5879, 5821, 6876, 5827, 5801, 5826, 5872, 5828, 5783, 5782, 5781, 5780, 5873, 5677, 5487, 5950; Zalegoszcz № 210; Jefremow №№ 924, 936; Uwiek № 543; Platonówka № 488; Nagorje № 36; Tołoczyn № 206; Liniewo № 109; Dobrusz № 45.

W Londynie

Generalna Agencja dla Królestwa i Cesarstwa.
Biuro Komisowo-Wywiadowcze.
Adres: E. S. Naganowski,
12, ***Fitz Roy Road Regent's Park,***
(161) London, N. W.

— Dr ***J. WIDAWSKI***, Marszałkowska nr 44. 957

Dr TURKIEWICZ
leczy ***massażem.*** Przygotowuje ***massażystki i massażystów.*** Marszałkowska 47, od godziny 4—6. 1060

Szukam oddawna napróżno pana,
który przed paru miesiącami biorąc w składzie na asygnację węgiel, doradzał użycie ***lnu i anyżu***, może się teraz znajdzie, proszę uprzejmie o przysłanie na moje konto swego adresu do składu, gdzie W. Pan był.
1113 ***O.***

— ***Joachim Kurtz***, nauczyciel muzyki i piewu powrócił. Karmelicka 11, m. 14. 1123

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji ogłoszenie o rowerach domu „Ormonde.”

W dniu 14-ym Lutego r. b., otwartym został

przy ulicy Bielańskiej Nr 7 (Hotel Krakowski),

Hurtowy SKŁAD Fabryczny

Moskiewskiej Parowej Fabryki Obić Papierowych,

zaszczyconej wieloma **medalami i najwyższemi nagrodami** na Wystawach Wszechświatowych

O. D. Ałpatow z Moskwy.

Wielki wybór Obić gobelinowych, zlotem i srebrem przerabianych, naśladownictwo adamaszków, kretonów i t. p.
Sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.—Ceraty wszelkiego rodzaju oraz Rolety do okien. 286

Żelazna Brama Nr I, obok Saskiego Ogrodu.

Ceny hurtowe. Ceny hurtowe.

Filja L. PELTZER,

otrzymuje codziennie

NOWOŚCI na sezon wiosenny

i poleca takowe po cenach hurtowych 368

Pozostałą ogromną ilość resztek wełn, jedwabi, ZA BEZCEN.

Żelazna Brama Nr I, obok Saskiego Ogrodu.

SIANO

zielone, w dobrym gatunku, dostarcza w ładunkach całych wagonowych, franko do każdej stacji kolejowej.—Oferty z cenami zażądać listownie: adresując: Graf Kaiserling, miasto Borisow, Mińsk. gub. 274r

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 4r

Marja Rodziewiczówna.

Najnowsza powieść

LEW W SIECI.

Wyszła z druku i sprzedaje się u wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

A. RALLET & Cie

FOURNISSEURS de S. M. L'EMPEREUR

FOURNISSEUR PARIS 1889

EAU DE COLOGNE

AUX FLEURS

distillée sur fleurs, par procédé exclusif de A. Rallet & C-ie.

Lilas de Perse, Muguet, Chypre, Corylopsis, Violette etc.

A. RALLET & Cie

Wyroby A. Rallet & Co. do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryi.
Reprezentant: **T. D. Łapiński**
Warszawa, 49 Królewska 49.

271r

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**.

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Ważne dla pp. Fabrykantów i Kupców!

Commis-voyageur znanego Domu Handlowego, poleca swe usługi w sprzedaży towarów wszelkich w gubernjach Nadbałtyckich i środkowych Cesarstwa. Warunki jak najkorzystniejsze.—Oferty przyjmuje do 7-go Marca Kantor Kur. Warsz. pod sign. „Voyageur № 354." 354

№ 4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax. Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych 44r

Strzedz się należy podrabiania.

We wsi Jasienice!!

Stacja Tłuszcz, kolei Petersb.

Do rozbioru dom piętrowy i dwa parterowe nowe, drewniane, trzy wozownie, śpichrze, pompa, kocioł, maszyna parowa o sile 30-tu koni, rezerwoar, transmisje i inne utensylja. Cegieł 150,000 po 8 rs. za tysiąc bez odstawy. Sprzedaż może być i częściowa.—Wiadomość: Nowe-Miasto 7, u właściciela domu, lub na miejscu. 369

!! Pracownia Bielizny !!

Zajmując lokal prywatny, jest w możności sprzedawać wyroby swoje o **50%** **taniej**, niż wszędzie, o czem Szanowna Publiczność sama przekonać się może.

Koszule męzkie, odznaczające się najlepszym krojem, prasowane, od 85 kop.

Kalesony od 55 kop. **Koszule** nocne od kop. 70.—Za dobroć pracownia ręczy.

„WŁADYSŁAW"

16. RYMARSKA 16.

I-sze piętro od frontu. 374

RUBLI 300

za wyrobienie odpowiedniej posady w jakiejkolwiek instytucji młodemu człowiekowi, znającemu gruntownie: polski, russki i rachunkowość, na żądanie może być złożona kaucja kilku tysięcy rubli.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod **„Rubli 300."** 344

! Ostrzeżenie !

Dochodzą mnie wieści, że w obiegu znajdują się weksle z moimi podpisami. Ostrzegam przeto posiadaczy takowych, ze żadnych weksli nie wystawiałem i znajdujące się w obiegu, jako fałszywe, płacone przezemnie nie będą. 367

Leon Ksawery Rüdiger.

Ważne dla Pań i Panienek!!!

Najnowszy fason Gorsetów wiedeńskich, wyróżniających się klasycznie estetycznym kształtem, a mimo to wygodnych do noszenia! i po nader umiarkowanej cenie, poleca pracownia

Sabiny Chojeckiej,

Nowy-Świat 57, w podwórzu lewa oficyna. Tamże przyjmują się obstalunki oraz pranie i reparację Gorsetów. 364



Zakład Fabryczny,

Nowy-Świat Nr 8.

Posiada na składzie wagi decymalne i stołowe, przyjmuje obstalunki na wagi wozowe i wszelkiej konstrukcji, nadto wykonywa na obstalunek narzędzia rolnicze, sieczkarnie, młocarnie, wiałnie i t. d., wagi decymalne, stołowe i narzędzia rolnicze, sprzedaje, reparuje z dokładnością, po najniższej cenie i za trwałość ręczy.

PP. Kupcom odstępuje rabat. 134

POUDRE à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE EN FRANCE

S. G. D. G.

BROCARD & CIE



Skład fabryczny, Leszno Nr 1.

W d. 9 (21) b. m., skradzione w kościele

Listy Zastawne

m. Warszawy, 5-ej serji 2, po rs. 250, № 321875 i 321876; dwa po rs. 1,000 5-ej serji № 307087, 307088 i serji 3-ej rs. 100 № 105445; Obligację m. Warszawy 3 ej pożyczki rs. 500 № 13482, wykryte w dniu 11 (23) t. m. zostały, a porobione zastrzeżenia na wyżej wymienione numera po wszystkich kantorach odwołuję. 365

E. Ciborski.

Na Nowym-Świecie zgubiono

Portmonetkę

z drobnemi i **Obrączką ślubną** z napisem „Alisa." Łaskawy znalazca zechce odnieść obrączkę na Chmielną № 21, m. 7, za nagrodą chociażby **równą wartości zgubionego przedmiotu.** 370

Przedsiębiorcy lub majstra

na warunkach współudziału w zyskach. poszukuje się do łatwej eksploatacji **torfu opałowego** na 150 dz., z poważnym zbytem produktu.—Biuro Dóbr Mazurkowszczyzny, poczt. st. Rużany, Grodzieńskiej gub. 302

Przy ulicy Senatorskiej w domu № 2, od 1 Lipca r. b. jest do wynajęcia

SKLEP 235

po długoletniej firmie Eberlejn, składający się z 4 obszernych pokoi.—Wiadomość na miejscu u rządcy domu.



Maszyny do szycia różnych systemów

z marką

„The Berg Machine"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 6

Do sprzedania

WILLA,

w bliskości Brwinowa, st. D. Ż. Warsz.-Wied., w lesie sosnowym, składająca się z 2-ch domów murowanych: 11 pokoi, 2 kuchnie, stajnia, wozownia, lodownia, altany itp., z kompletnem umeblowaniem i urządzeniem ze wszelkiemi wygodami.

Wiadomość u właściciela domu w Warszawie przy ul. Stawki № 24. 304

Od 1-go Kwietnia

5 pokojów z kuchnią, zlewem, wodociągiem, górą, piwnicą, samo w sobie, 1-e piętro, front, ulica Bednarska Nr 4, za rs. 450 rocznie. — Wiadomość w kasie w kąpielach Majewskich. 339

Dla PP. Kuchmistrzów.

W Busku,

gdzie znana skuteczność wód mineralnych, sprowadza z całego kraju — jako i z Cesarstwa licznych kuracjuszów są do wynajęcia w pryncypalnych punktach dwa lokale odpowiednio urządzone na restaurację, jeden w miasteczku w murowanym piętrowym domu, drugi w Willi **„Wiślica,"** tuż obok parku Zakładu kąpielowego. — Sezon kuracyjny trwa od 20-go Maja do 20-go Września.—Bliższa wiadomość u właściciela **Feliksa Honowskiego**, stacja pocztowa Busk, gubernja Kielecka. 341

Zakład Drukarski

i Introligatornia

G. Płatek

w Warszawie, ulica Świętojerska 22, w drugiem podwórzu.

Przyjmuje wszelkie **roboty drukarskie**, a mianowicie: papier listowy i koperty z firmą, adresy, rachunki, cyrkularze, kwitarjusze, cenniki i t. p., które wykonywa starannie na czas umówiony i po możliwie umiarkowanej cenie. 194

Poleca się przyjezdnym nowo-otworzony, urządzony z komfortem

Hotel Rzymski

w Łodzi, 24r

ulica Mikołajewska (Dzika) № 59,

naprzeciw Gimnazjum Męzkiego.

Restauracja w miejscu.

Stanisław Kolczyński.

AGENTURA HANDLOWA

Dr. Żel. Władykaukazkiej,

ma honor podać do wiadomości, że udziela wszelkich informacyj, dotyczących St.-Petersbursko-Rygo-Warszawsko-Kaspijskiej bezposredniej komunikacji przez Petrowsk i przyjmuje ładunki do stacyj, leżących po za obrębem drogi żel. Zakaspijskiej, jako to: **Szebzewaru, Meschedu, Taszkientu, Kokandy, Chodżentu i Namanganu,** w których to miejscowościach znajdują się stacje miejskie drogi żelaznej Władykaukazkiej. 352

Rummel, Leśnik & Co.,

Warszawa, Włodzimierska Nr 1.



Zawiadomienie.

Ponieważ macocha moja, nie uwzględniając mojej 18-o letniej pracy u ś. p. ojca mojego Adolfa Pilisch, nie chciała wejść ze mną współkę, otworzyłem pod własną firmą

przy ulicy Bielańskiej Nr 3, w Hotelu Lipskim

Magazyn obuwia damskiego i męzkiego.

Interes i warsztat mojego ojca osobiście prowadziłem, staraniem mojem będzie zaskarbić sobie to zaufanie, jakiem Szan. Publiczność ś. p. ojca mojego zaszczycała, dając towar taki sam, a po znacznie przystępniejszych cenach. 373

Franciszek W. Pilisch.

SKŁAD

WEDERNIKOWA,

Nowy-Świat № 49

Towarzystwo Melenkowskiej Manufaktury

rozpoczyna

WYPRZEDAŻ

różnych płócien, bielizny stołowej i bawełnianych wyrobów w resztkach i na sztuki, z ustępstwem od 30 do 40%. 372

Parowa Fabryka Obić Papierowych

zaszczycona medalami i wyższemi nagrodami na wszechświatowych wystawach

O. D. AŁPATOW z Moskwy,

nadesłała do sklepu mego w Kutnie, przy ulicy Warszawskiej Nr 57. wielki transport obić papierowych, które przy swej niepraktykowanej taniości, odznaczają się gustem i trwałością.—Jako specjalista malarz, jednocześnie podejmuję się wyklejania obić po 10 kop. od rolki.

360 **D. S. Opoczyński** w Kutnie.

MYDŁO z TATRZAŃSKICH KWIATÓW

udelikatnia płeć—konserwuje takową.
Przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach roślinnych. 268r

WARSZAWSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE

SOURCES DE L'ÉTAT
CÉLESTINS
GR^DE-GRILLE
HÔPITAL
VICHY
Avoir soin de désigner la Source

We wszystkich aptekach 89r

Komisarz Sądowy, zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Złotej № 41, ogłasza, że 22 Lutego (6 Marca) r. b., odbędzie się **w Pruszkowie** pod Warszawą, o godzinie 10-ej rano

LICYTACJA

APTEKI miejscowej,

od summy 5,900.—Nabywcy pozostawia się 22,000 rs. na 8% do spłacenia ratami półrocznemi po 220 rs. 348

Wyższy Żeński Zakład Naukowy i Pensjonat

w Mysłowicach (Górny Szląsk).

Gruntowna nauka wszechstronnych wiadomości, języków, muzyki, rysunków, robot ręcznych i t. d.
Na żądanie obznajmienie z gospodarstwem domowem.
Utrzymanie miesięczne 35 marek.
175

Teresa Leinemann,
Przełożona Zakładu w Mysłowicach.

Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Lublina,

wylosowane, d. 11 (23) Lutego 1894 r.

Serji I-ej:

po rs. 1,000 N-ra: 2, 49, 64, 73, 75, 90, 98, 124, 127, 182, 193, 194, 209, 227,
„ 242, 288, 289, 292, 299, 301, 328, 331, 333, 382, 422, 428,
„ 439, 455, 464, 466, 474, 483, 513, 519, 538, 554, 573, 590,
„ 602, 605, 624, 626, 683, 688, 711, 713, 729, 738, 766, 767,
„ 778, 780, 786, 788, 805, 815, 828, 863, 866, 887, 911.

po rs. 500 N-ra: 2046, 2052, 2054, 2075, 2080, 2096, 2101, 2121, 2125, 2130,
„ 2131, 2137, 2139, 2152, 2155, 2159, 2207, 2212, 2217, 2248,
„ 2287, 2337, 2374, 2408, 2411, 2416, 2426, 2445, 2455, 2471,
„ 2473, 2485, 2494, 2534, 2536, 2542, 2553, 2559, 2565, 2571,
„ 2582, 2583, 2596, 2623, 2624, 2626, 2629, 2654, 2672, 2697,
„ 2704, 2714, 2740, 2750, 2754, 2781, 2785, 2822, 2851, 2854,
„ 2869, 2874, 2875, 2881, 2933, 2954, 2959, 2973, 3006, 3011,
„ 3022, 3046, 3049, 3085.

po rs. 250 N-ra: 4003, 4014, 4046, 4058, 4098, 4137, 4149, 4159, 4187, 4196,
„ 4204, 4205, 4221, 4227, 4228, 4237, 4240, 4291, 4301, 4308,
„ 4327, 4329, 4372, 4377, 4443, 4473, 4479, 4521, 4523, 4538,
„ 4540, 4542, 4543, 4574, 4588, 4590, 4601, 4612, 4632, 4634,
„ 4652, 4657, 4659, 4665, 4671, 4714, 4717, 4719, 4733, 4736,
„ 4774, 4791, 4804, 4810, 4843, 4857.

po rs. 100 N-ra: 6004, 6041, 6045, 6052, 6069, 6082, 6104, 6131, 6132, 6137,
„ 6154, 6170, 6192, 6202, 6207, 6213, 6217, 6220, 6229, 6230,
„ 6243, 6251, 6253, 6260, 6302, 6317, 6325, 6331, 6346, 6378,
„ 6407, 6419, 6442, 6461, 6468, 6476, 6492, 6535, 6539, 6541,
„ 6568, 6570, 6615, 6619, 6626, 6632, 6634, 6677, 6706, 6745,
„ 6754, 6764, 6776, 6803, 6804, 6808, 6820, 6825, 6829, 6833,
„ 6841, 6847, 6897, 6902, 6921, 6927, 6934.

Serji II-ej:

po rs. 500 Nr 3536.
po rs. 250 Nr 5101.
po rs. 100 Nr 7187.

Wypłata za powyższe listy, odbywać się będzie w kassie Towarzystwa i w Banku Handlowym w Warszawie, począwszy od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1894 roku. Listy serji I-ej zwracane być winny z 4-ma kuponami, a Listy serji II-ej z 10-ma kuponami.

Restanty:

Serji I-ej po rs. 1,000 Nr 595.
po rs. 500 N-ra: 2061, 2150, 2197, 2296, 2404, 2461, 2604, 2705, 2747, 2749, 2772, 2828, 2908, 2923.
po rs. 250 N-ra: 4073, 4077, 4088, 4103, 4233, 4408, 4589, 4610, 4618, 4711, 4725, 4780.
po rs. 100 N-ra: 6158, 6241, 6266, 6280, 6309, 6403, 6578, 6880.
Serji II-ej po rs. 100 N-ra: 7055. 267r

Lublin, dnia 11 (23) Lutego 1894 r.

Dyrektor ***W. Karwowski.***

KONCESJONOWANE przez MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Biuro Handlowo-Informacyjne

(z kaucją Rubli 15,000) 363

Bernarda Bersona

w Warszawie.

udziela **informacyj** dotyczących **przemysłu i handlu,** jak również wiadomości o zdolności płatniczej **kupców i fabrykantów,** rekomenduje zdolnych **agentów** we wszelkich branżach.

Informacja handlowa na **Warszawę** kosztuje kop. 75
„ na inne miasta **Królestwa i Cesarstwa** rs. 1 „ 50
„ na zagranicę . . . . . „ 2 „ —
} płatne także w markach pocztowych.

W abonamencie ceny zniżone.

Kantor mieści się do 1 Lipca r. b. przy ulicy Chłodnej 22.
Adres dla listów i depesz: **Bernard Berson, Warszawa.**



Zakład Ogrodniczy

w Nowosiołkach,

poczta **Choroszcz,** p. **Białystok,** poleca w najrozmaitszych gatunkach, drzewka i krzewy owocowe, jak grusze, jabłonie wysokopienne i karłowate, śliwy, wiśnie, czereśnie, etc., o silnych koronach zdatne do obsadzenia dróg i pól. Również drzewka i krzewy ozdobne po nader umiarkowanych cenach.—Katalogi na żądanie wysyła się franco.

257r

WYPRZEDAŻ

WIELKA WYPRZEDAŻ
UBIORÓW DZIECINNYCH

w dobrym guście, rozpocznie się 1-go Marca

w Magazynie E. GUNDELACH.

Nowy-Świat 53. 340

Ceny bardzo nizkie.

WYPRZEDAŻ

TOWARZYSTWA

„HYGJENA“



pachnący, chemicznie oczyszczony

Puder Ryżowy.

jest do sprzedania w znaczniejszych magazynach.

Sprzedaż hurtowa

w St.-Petersburskiem Techno-Chemicznem Laboratorjum.

St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 102r

---

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY

GIBILS

NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU

370r

Do nabycia w Handl. Kolonjaln. Apteczn. itp.

Dnia 26-go Lutego, w Poniedziałek, o 6-ej godzinie wieczorem, wybiegł



PIESEK BIAŁY
foksterier,

z obciętemi uszami i ogonem, z domu pod № 95 przy ulicy Marszałkowskiej.

Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić pod wskazany adres, do mieszkania pp. Nagórka, za sowitem wynagrodzeniem. 356

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne

wyrabia i posiada na składzie ***posadzki*** massyw dębowe i fornirowane, jak również ***okna, drzwi*** oraz różne ***profile stolarskie*** do robót budowlanych i meblowych.

Towarzystwo podejmuje się wykonania i dostarczania wszelkich robót budowlano-stolarskich. 229

Biuro: Warszawa, Marszałkowska Nr 154.

Fabryka Robót Betonowych, Mozajkowych i Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia oraz Przedsiębiorstwo robót asfaltowych

M. BLUSZTEINA w Warszawie.

Poleca wyroby swoje znane z dobroci i trwałości.—Fabryka wylewa najlepszym Limmer—asfaltem: fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny bramowe i t. p., tynkuje asfaltem ściany od wilgoci.

Posadzki ze sztucznego kamienia, nieustępujące w niczem terrakocie angielskiej, oraz roboty mozajkowe, wykonywa: w kościołach, kuchniach, sklepach, podwórzach, kąpielach i t. d.

Przez majstrów specjalistów; za gustowne wykończenie i trwałość robót długoletnia gwarancja. -- Ceny nizkie.

Dla dostawy na wiosnę uprasza się o wczesne zamówienia. 259r

Kantor: Chłodna № 37, Fabryka: Przyokopowa № 9—5652, dom własny.

OGŁOSZENIE.

Ponieważ ***Magazyn Ubiorów Męzkich*** pod firmą ***L. Januszkiewicz***, Królewska Nr 3, z dniem 1 Stycznia 1894 r., przeszedł na własność moją, a jako wieloletni zarządzający i krojczy tegoż Magazynu, mam honor zawiadomić JW. i WW. PP. Klijentów, iż nadal pod osobistym kierunkiem i dozorem prowadzić go będą.

Polecając się JW. i WW. PP. Klijentom, którzy dotąd zaszczycali zaufaniem powyżej wymienioną firmę, iż dołożę wszelkich starań, ażeby zadowolnić wszelkie wymagania, tak pod względem kroju, wykończenia, wyborze materjałów, jak i cen możliwie umiarkowanych. 337

337 Z uszanowaniem

A. Wiśniewski.

M. ROTHBERG i S-ka, w Warszawie,

Żórawia 36—polecają:

Fajansowe **miski klozetowe** najlepszych systemów.

Posadzki terrakotowe i

inne artykuły **budowlano-kanalizacyjne.**

CENY FABRYCZNE. 258r

W Magazynie

A. OCETKIEWICZ,

NIECAŁA 2,

WYPRZEDAŻ

pozostałych z minionego sezonu gotowych rzeczy, jako to: Bluzki, Matinée, Szlafroczki, Halki, Sukienki dziecinne, oraz Barchany i Kretony w różnych resztkach.

Wyprzedaż trwać będzie 2 dni, to jest w Poniedziałek i Wtorek 5-go i 6-go b. m. 357

ERYWAŃSKA 6.

Schröder et de Constans w Bordeaux

Skład Komisowy i detaliczny
Win, Koniaków, Likierów zagranicznych i t. p.
gwarantowanej czystości

pierwszorzędnych domów reprezentowanych przez

p. Kazimierza Dobieckiego,

pod którego dyrekcją i skład detaliczny zostaje, poleca Wina odleżałe.—Wybór wielki.—Ceny bardzo umiarkowane.—Cennik na żądanie.—Wielki wybór Cygar Hawańskich, z domu A. J. Reynvaan w Amsterdamie.—Najlepsza oliwa Nicejska firmy L. Cabrie et C-ie, po rs. 1 kop. 50 duża butelka.

Herbata z jarmarku w Irbicie. 244r

Moët et Chandon w Epernay

ERYWAŃSKA 6.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególniej ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Uladowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat.

362

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo sprowadzone do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. 7470

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 4394

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 7236

Lekcje tańców salonowych udzielam w zakładach naukowych i domach prywatnych. Nauczyciel tańców, Leon Sikorski. Bracka № 3. 7623

Młoda gimnazistka, z łaciną, poszukuje miejsca do przysposobienia chłopców lub panienki. Żórawia 9—14, od 3-ej. 7631

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent konserwatorjum, poszukuje lekcyj za obiady lub opłatę. Wspólna 32—14. 7367

Niemka na demi-plące potrzebna, zaraz. Wiadomość: Wilcza 12, m. 12, około piątej po południu. 7356

Niemka patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmielna 28—15, od 4—8. 7025

Potrzebna jest młoda, inteligentna francuzka dla pani do konwersacji za obiady. Wiadomość: ulica Wspólna № 26, m. 1, między godziną 5-ą a 6-ą. 7377

Poszukuje się nauczyciela języka francuzkiego dla osoby dorosłej. Oferty z umiarkowanemi warunkami złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod lit. „Kol.” 7683

Russka z patentem poszukuje lekcyj. Twarda № 23, m. 5. 7650

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 24, m. 9. 347r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Plac św. Aleksandra 13, m. 15. 364r

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krakowskie-Przedm. 17, m. 17. 363

Włoskiego języka konwersacji do śpiewu udzielam. Oferty przyjmuje Kurjer War. „Włoszka.” 7628

Zakład froeblowski, Janiny Motylińskiej, Krucza 18, przyjmuje dzieci od lat 3-ch. 7136

Stosunki osobiste.

Dyskrecja bezwarunkowa. Nie mający tutaj stosunków, a chcący mieć ztąd żonę właściciel ziemski, 40-letni, dobrze wychowany, bardzo dobrej rodziny, wdowiec, mający z majątku 5,000, a z przedsiębiorstwa, które prowadzi, 6,000 rs. stałego dochodu, pragnie poznać osobę z odpowiedniemi warunkami.—Korespondencja „Okazicielowi storublówki № 41622” poste-restante Warszawa. 7474

Kawaler, ewangelik, pierwszych lat dojrzałości, przystojny, średnio wykształcony, lecz zdolny i pracowity, charakteru łagodnego, mający byt zapewniony przez prowadzenie interesu handlowego, wartującego około 8,000 rs. i dającego czystego dochodu rocznego około 3,000 rs., pragnie ożenić się z panną sympatyczną, odpowiednich lat, rozumiejącą dobrze zadanie żony i matki, miłującą ognisko domowe, a nadewszystko gospodarną, z niewielkim posagiem lub bez tegoż. Panie ufające temu, że niniejsze ogłoszenie pochodzi od człowieka mającego najsumienniejsze zamiary, raczą nadsyłać oferty również z prawdziwemi opisami (inaczej bowiem nie widziałbym żadnego celu) poste-restante Warszawa dla „Niemającego czasu do zawierania znajomości”, za okazaniem kwitu ogłoszenia № 7342. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. Oferty odbierane będą do 12-go marca. 7342

Kawaler lat 30, katolik, brunet, mówią, że przystojny, inteligentny, posiadający większy interes branży mechanicznej i gotówki 2,000 rubli, poszukuje żony średnio wykształconej, gospodarnej, z odpowiednim posagiem. Panie traktujące rzecz serjo, bez blagi, raczą nadsyłać oferty poste-restante okazicielowi pięciorublówki z roku 1892 № 821620. Zawiadomić w Kurjerze. 7468

List poste-restante na poczcie dla Henrjety. 7716

List dla „Błękitnej” na poczcie. 7632

Mężczyzna w sile wieku, lat 40, samotny, mówią że przystojny, zajmujący małą posadę na prowincji przeszło na 750 rubli, w celach matrymonjalnych życzy poznać pannę, wdowę lub rozwódkę, muzykalną, do lat 30, z posagiem lub bez tegoż, byleby posiadała piękne przymioty duszy. Łaskawe reflektantki oferty swoje z adresem raczą nadsyłać poste-restante lit. Ł. W. „Samotny”, do odbioru za okazaniem kwitu ogłoszenia, posażne zaś panie w ofertach swoich oznaczą ilość tegoż. Rzecz traktuję serjo. Dyskrecja pewna. 7093

„Pieszczoszka” ma list na poczcie od Witolda 28. 7714

Pieszczoszka ma list na poczcie poste-restante. 7715

Pracowity kawaler, 30 lat, uczciwego i łagodnego charakteru, mający stałej pensji 45 rs. w biurze redakcyjnem, poszukuje w celu matrymonjalnym panienki przystojnej, a głównie gosposi. Pożądany niewielki posag rs. 300; z tej kwoty połowa może być zwrócona po roku. Łaskawe oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-restante okazicielowi kwitu Kurjera № 7376. 7376

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Dependent sądowy poszukuje zajęcia. Podwale 13, m. 9. 7588

Agronom znający gruntownie kulturę leśną oraz przemysł rolny, języki russki, francuski i niemiecki, prowadzący samodzielnie trzynaście lat na jednem miejscu większe gospodarstwo, życzy otrzymać odpowiednie stanowisko. Adres: Grodno, N. S. Ginzburgowi, dla M. 5925

Dwie francuzki: starsza i młodziutka poszukują konwersacji na godziny. Wiejska 14, m. 21. 7605

Garbarz wykwalifikowany, w średnim wieku, żonaty, władający językami: polskim, russkim i niemieckim; ustnie i piśmiennie, poszukuje odpowiedniego miejsca w tym fachu, zarządzającego fabryką, inspektora, magazyniera, lub też podobnego miejsca w innej fabryce w Warszawie, Łodzi, lub na prowincji. Oferty nadsyłać sub. „M. N. kantor Kurjera Warszawsk. w Łodzi." 343r

Handlowiec obznajmiony dokładnie z buchalterją, korespondencją polską, niemiecką, po części russką, poszukuje posady. Łaskawe oferty dla „Okaziciela kwitu № 7667" poste-restante Warszawa. 7667

Kucharz prywatny przybył z prowincji, poszukuje zajęcia na wyjazd lub w Warszawie.—Ul. Tamka № 17, m. 11. 7054

Kuchmistrz, kawaler, lat 26, wydoskonalony w swojej sztuce w pierwszorzędnych domach hrabiowskich, hotelach, przyjmie miejsce z dniem 1 kwietnia lub maja, najchętniej w Warszawie lub na prowincji w Królestwie. Łaskawe oferty nadsyłać: A. Morawski, Wróblewo, poczta Wronki, Księstwo Poznańskie. 7386

Młody człowiek, z wieloletnią praktyką i znajomością stosunków handlowych, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca magazyniera, zarządzającego lub t. p. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera sub M. S. 7621

Małżeństwo poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji, mąż posiadający język polski i russki, przyjmie miejsce woźnego, gajowego. Żona zna się na gospodarstwie, wypieku chleba i doskonale na kuchni. Żórawia 21, m. 8. 7616

Młoda francuzka poszukuje miejsca lub demi-place. — Oferty przyjmuje Kurjer P. D. 7595

Młoda osoba poszukuje miejsca bony. Oferty przyjmuje Kurjer „Skromne wymagania." 7673

Młodsza znająca usługę przy pani i szycie poszukuje miejsca w kraju lub zagranicą. Złota 25, m. 46. 7670

Niemka młoda, dwie godziny dziennie zajmie się dziećmi. Oferty dla „Marji M." przyjmuje Kurjer. 7651

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub gospodarstwa.— Oferty przyjmuje Kurjer „Espérance." 7630

Osoba z uczciwej rodziny, średnich lat, posiadająca języki francuski, niemiecki oraz muzykę, życzy objąć miejsce do towarzystwa na przychodnią. Oferty w biurze „Monopol" dla „Dame de compagnie." 7672

Osoba młoda, inteligentna, z średniem wykształceniem, muzykalna, władająca jęz. fran. poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi lub do towarzystwa. Wiadomość: Chmielna 14, mieszk. 18. 7656

Osoba inteligentna, lat 28, z obywatelskiej rodziny, sympatyczna, znająca się na gospodarstwie, poszukuje zajęcia do zarządu domu, któremu się odda z prawdziwą życzliwością. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod M. 10. 7452

Przepisuję pięknym czytelnym charakterem w czterech językach. Krucza 24, mieszkania 36. 7615

Rządca-rolnik, familijny, lat 44, praktycznie wykształcony—zarządzał dużemi majątkami z gorzelniami, magazynami i t. p. Dobry administrator, zajmujący obecnie posadę, poszukuje odpowiedniego zajęcia z dniem 1-go lipca r. b. Na żądanie rekomendacje poważne, świadectwa chlubne. Oferty łaskawie nadsyłać: Mazowiecka 11, m. 34. 7292

Rolnik lat 30, kawaler, ewangelik, mający 12 lat praktyki, znający języki: polski, niemiecki, russki, mogący przedstawić ewikcji 2 tysiące rubli, z warunkiem złożenia tychże do banku, poszukuje od 1 lipca 1894 roku samodzielnej posady. Oferty pod adresem: Hirszowska, Książęca № 4. 7042

Rubli 1,000 do 2,000 złożyć mogę kaucji, poszukując posady zarządem majątku ziemskiego lub innej posady, od 1 kwietnia albo od 1 lipca 1894 r., z odpowiedniemi świadectwami.—Adres: Płock, poste-restante dla J. B. 7084

Urzędnik z kaucją 400 rs. pragnie przyjąć zarząd domu. Oferty przyjmują w „Złotym Ulu", róg Marszałkowskiej i Zgody. „dla Urzędnika." 7223

Znam krój i krawieczczyznę, chciałabym przyjąć miejsce panny służącej. Biała № 2, m. 11. 7617

b) Zaofiarowania.

Niemka freblówka potrzebna zaraz na wieś. Hotel Polski № 4. 7473

Bardzo zdolne spódniczarki potrzebne do magazynu sukien i okryć sióstr Badior, ul. Erywańska 9, 1-e piętro. 7314

Do pracowni bielizny potrzebne za dobrem wynagrodzeniem panny maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, podręczne, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, mieszkania 12, pierwsze piętro. 7504

Dyrektor rządowej opery M. S. Koleko potrzebuje pianistki i śpiewaczki do chóru koncertowego na wyjazd. Upraszam zgłosić się zaraz do hotelu Niemieckiego przy ulicy Długiej № 31, a mieszkania 79, zrana od godziny 9 do 12-ej i od 4 do 8-ej wiecz. 7609

Do kantoru potrzebny uczeń, chrześcjanin, ładnie piszący. Oferty pod „T." przyjmuje kantor Kurjera. 7675

Maszynistki zupełnie uzdolnione i podręczne do bielizny potrzebne są zaraz. Ul. Chmielna 35, m. 29. 7625

Potrzebne są zaraz panny podręczne i uczennice. Chmielna № 12, m. № 29. 7312

Potrzebny jest buchalter, korespondujący biegle po polsku i niemiecku. Oferty należy składać w ekspedycji Kurjera Warsz. pod L. D. 66. 7529

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Ul. Grzybowska 2, m. 18. 6951

Potrzebna izraelitka gospodyni lub izraelitka służąca Ulica Przejazd № 9, mieszkania № 21, Marcin Holtz. 7193

Potrzebna farbiarka, zwijaczka i podręczna do pracowni kwiatów. Orla 10, m. 4. 7215

Potrzebna posługaczka do jednej pani.— Nowy-Świat 22, mieszkania 25, oficyna poprzeczna. 7501

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki.— Chmielna 28. 7489

Potrzebny chłopiec lat 14—16 do magazynu kapeluszy „Albert", Miodowa 19. 7485

Potrzebny ogrodnik od 1-go kwietnia r. b., mówiący po niemiecku; pensji rs. 100 i wystarczająca ordynarja, mieszkanie, opał. Kopje świadectw lub osobiste przedstawienie do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gub. warszawska. 331r

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna zaraz z utrzymaniem, dobrą pensją. Oferty pod lit. D. A. przyjmuje kantor niniejszego pisma. 7316

Potrzebne są zaraz panny do robienia dziurek w bieliźnie oraz do nauki. Ul. Solec № 109, mieszkania 12. 7660

Potrzebna jest sklepowa do składu wędlin. Bracka № 21. 7669

Potrzebna sklepowa do sprzedaży bielizny, znająca szycie bielizny, krawieczczyznę lub znaczenie. Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 7647

Poszukuję ucznia do apteki. Wspólna 47, m. 6, od 4—6-ej. 7648

Poszukuję młodego katolika, znającego buchalterję, korespondencję i język russki oraz obznajmionego z branżą drzewną. Oferty z referencjami i curiculum vitae przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, „Praca." 362r

Panny do spódnic potrzebne są zaraz. Elektoralna 27, m. 6. 7586

Potrzebny uczeń do nauki zegarmistrzowstwa. F. Szymaniewski, Ul. Nowy-Świat № 39. 7644

Poszukuję zdolnego ajenta do zbierania ogłoszeń dla solidnego przedsiębiorstwa.— Oferty z podaniem warunków składać w kantorze Kurjera sub „W. D." 7641

Potrzebna panna z dobremi świadectwami lub rekomendacją do sklepu spożywczego. Grzybowska 58. 7708

Potrzebna zaraz zdatna młodsza ze świadectwami. Chmielna 60, m. 19. 7629

Potrzebna zdolna podręczna. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 34. 7624

Potrzebny jest chłopiec zręczny do gości.— Mleczarnia, Marszałkowska 146. 7598

Poszukuję kucharza uzdolnionego, trzeźwego, z dobremi świadectwami, na oficerskie zebrania. Zgłaszać się na ulicę Ludną 1, mieszkania 12. 7696

Potrzebne panny do staników. Bednarska № 21, m. 21. 7592

Potrzebne panny do pracowni sukien, podręczne dobre. Śliska 16—9. 7590

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne.— Dzielna № 9, m. 30. 7703

Potrzebne zdolne spódniczarki i staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Aleksandrja № 11, m. 1. 7698

Panny do maszyny Singera i do Whelera-Wilsona do bielizny potrzeba zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 17, mieszkania 13. 7693

Potrzebna maszynistka do pończoch. Wilcza № 72, m. 1. 7691

Potrzebny praktykant lat 16 do kantoru przewozowego. Żabia № 3. 7368

Potrzebne zupełnie zdolne panny do staników, do przybierania, dobra pensja. Grzybowska 8, mieszkania 5. 7690

Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Magazyn Józefiny Erywańska 9. 341r

Potrzebny zdolny rzeźbiarz na robotę stylową i uczeń do stolarza meblowego. Ordynacka 3. 7462

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny.— Ogrodowa 9, m. 9. 7441

Staniczarka, podręczna, uczennice oraz dziewczynka potrzebne. „La Saison", Nowogrodzka 37. 7653

Sklepowa z dobrą figurą, fachowa lub z gimnazjalnem wykształceniem oraz zdatne panny do okryć potrzebne do magazynu. Bracka № 10, mieszk. 3, od 9 do 11-ej zrana i od 8 do 9-ej wieczorem. 7310

Uczeń krawiecki, mający początki, potrzebny, Marszałkowska 99. 7321

Zaraz potrzebna bona, rodowita niemka, władająca językiem polskim, do jednego chłopczyka. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska № 6, m. 8, od godziny 4 do 6-ej po południu. 7677

Zdolna ekspedjentka, władająca prócz językami polskim i russkim, również niemieckim albo francuskim, potrzebna do pierwszorzędnego magazynu detalicznego w Petersburgu. Oferty pod „Petersburg" przyjmuje Kurjer Warszawski. 7548

Kupno i sprzedaż.

A. Na raty. Skład sukna, kortów, towarów manufakturnych, jedwabiów J. Hochermana, Twarda 16, 1-sze piętro, front, poleca wszelkiego rodzaju towary tanio i na dogodnych warunkach. 7685

Altana do sprzedania oraz tokarnia. Świętojerska 28, stróż wskaże. 7632

A) Eleganckie urządzenie sklepowe dębowe, solidnej roboty, do mniejszego sklepu, złożone z dwóch szaf z półkami i kontuaru, przydatne na bieliznę, dystrybucję i t. p., zaraz do sprzedania za pół ceny, t. j. za rs. 120. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 7659

A. Wyprzedaję garnitur tremo, kredens, szafy, łóżka, otomanę, umywalnię, stoły, krzesła. Krucza 10, m. 9. 4416

A) Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, łóżka. Elektoralna 45, m. 3. 5667

A. Ozory marynowane tanio sprzedaje się.— Marszałkowska 147, m. 12. 7398

A. Widok 3. Do sprzedania garderoba damska mało używana w magazynie. 6452

Bilard najnowszego systemu do sprzedania. Piwna 29, w restauracji. 7646

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, rs. 40. Grzybowska 24, stolarz. 7665

Chcę kupić lokomobilę używaną o sile od 10 do 20 koni. Wyczechowski, Sanniki przez Łowicz, gubernja warszawska. 7620

Do sprzedania fortepian Troschla w zupełnie dobrym stanie, cena rs. 70. Ulica Freta № 11, m. 6. 7233

Do sprzedania suknia żałobna z krepą, zupełnie świeża, na osobę dobrego wzrostu, kapelusz z welonem, 2 dziecinne i kołnierz tumakowy duży tanio. Chłodna № 68, w kawiarni. 7146

Do sprzedania łóżka i tokarnia zdatna dla mosiężnika. Hoża 11, u stolarza, w drugiem podwórzu. 7375

Do sprzedania gablotka czarna zupełnie nowa, w rodzaju szafy sklepowej, zdatna dla pp. jubilerów lub zegarmistrzów. Wiadomość: Krakowskie Przedm. № 4, m. 35. 7568

Dywaniki przed łóżka jutowe od 90 kop., strzyżone od 2,25, strzyżone nad łóżka od 6.50, salonowe w różnych wielkościach, po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 315r

Dukaty z odbiciem Matki Boskiej do sprzedania. Świętokrzyzka 19, m. 16. 7611

Do sprzedania kapusta kwaszona w bazarze przy ul. Oboźnej, sklepu № 109. 7666

Dwie krowy z mlekiem do sprzedania. Wiadomość w rogatkach Belwederskich, u strażnika. 7706

Fortepian za rs. 60. Wileńska 41, mieszk. 6. Nowa Praga. 6761

Fortepian 6½ oktaw do sprzedania na raty za rs. 100. Dobra 41. 7695

Fortepian bardzo ozdobny, mało używany, Kerntopfa, do sprzedania za rs. 450. Marszałkowska 136, m. 11. 340r

Fortepian mało używany do sprzedania.— Chmielna 19, m. 5. 339r

Fortepian krótki, czarny, angielski, sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10. 6359

Fortepian 7 oktaw, bardzo dobry, rs. 150.— Elektoralna 8, m. 3. 7694

Fortepian długi, fabryki Zakrzewskiego, mocny, w dobrym stanie, tanio sprzedam.— Marszałkowska 94, m. 18, od 11—3-ej. 293r

Fortepiany dwa do sprzedania, jeden rs. 100, drugi rs. 50. Podwale № 3, restauracja. 361r

Garderoba damska modna jest do sprzedania. Ulica Śliska № 12, m. 20. 7083

Giloszerskie maszyny do sprzedania. Hrubieszowska 3, m. 4. 5772

Garniturek mebli używany ze stołem 20 rs. Stare-Miasto 5, m. 9. 7362

Garnitur mebli i otomana jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 7627

Jest do sprzedania para szaf dębowych nowego fasonu, cena 185 rubli. Ulica Nowolipie № 10, u stolarza. 7664

Kareta dwuosobowa na gumowych kołach zostawiona do sprzedania tanio. Fabryka powozów, Erywańska 3. 7231

Kredens, stół, szafy, krzesła dębowe do sprzedania. Żelazna 89, Dmowski. 7133

Kupię bibljotekę machoniową, tylko doskonale zachowaną. Oferty: Marszałkowska 140, m. 4. 360r

Kanarki Harcowskie śpiewające wieczorem, samiczki sprzedaję codziennie od 7½ wieczorem, a w niedziele i święta od 2-ej po południu. Wspólna 33—11. 6738

Koń gniady miary dwa arszyny siedem werszków, pięcioletni, do sprzedania w tattersalu, Okólnik hr. Krasińskiego. 7692

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 241r

Maszyna parowa potrzebna jest od 16 do 20 koni siły. Wiadomość: ul. Nowe-Miasto № 21, m. 4. 7537

Maszyna pończosznicza № 13, prawie zupełnie nowa, tanio. Ulica Marszałkowska № 129. 7186

Maszyny pięknie szyjące od rs. 15 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 5647

Maszyna 12-konna leżąca, parowa, do sprzedania w zakładzie mechanicznym Henryka Kuligowskiego, Łucka № 10. 7335

Maszyna Singera nowa, ręczna i nożna, do sprzedania. Leszczyńska 6a, m. 1. 7410

Maszynę Singera starą ale dobrze szyjącą sprzedaję. Leszno № 68, u stróża. 7662

Maszyny do pończoch systemu ulepszonego, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Leszno 3, mieszkania 2. 7640

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Ch. R. Lindwasser, Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą." 7684

Otomany do sprzedania tanie i gustowne.— Marszałkowska 99, tapicer. Tamże potrzebny uczeń. 7707

Ogier kasztanowaty lat 5, wysokiej krwi, zaprzęgowy i reproduktor, do sprzedania.— Erywańska 5. 7496

Pasy słuckie lite, piękne, kupię, nawet kolekcję, zapłacę za sztukę 250—400 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Słuck." 7130

Pianino krzyżowe z moderatorem, prawie nieużywane, za 430. Marszałkowska № 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 338r

Sprzedam fortepian krótki, czarny. Chłodna 55, m. 9. 7059

Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. Hoża 8, m. 11. 7423

Śliwki węgierki suszone, powidła z węgierek z dóbr Otwock. Złota 2, m. 3. 7523

Samowar niklowany oraz zwyczajny rs. 6 sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 6904

Sprzedam suknię, płaszcz, żakiet. Nowy Świat № 38, m. 15. 7668

Sprzedam tanio lankastrówkę. Złota № 55, m. 22. 7657

Tanio do sprzedania kredens bardzo duży, dwa lustra w złoconych ramach, toaleta mahoniowa antique, stolik z czarnym marmurowym blatem, stolik do kart, konsolka palisandrowa oraz kanapka i cztery krzesełka mahoniowe. Leszno 28, mieszk. 8. 7284

Tania sprzedaż kapeluszy damskich z powodu zmiany lokalu. Nowomiodowa 2, firma Hofert. 7450

Taksica ze szczenniętami, czystej rasy, do sprzedania. Wilcza № 40, m. 31. 7622

Urządzenie sklepu spożywczego, prawie nowe, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Złota № 33, stróż wskaże. 7652

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Złota № 39, mieszkania № 46. 353r

Wierzchowy koń do sprzedania. Róg Ciepłej i placu Mirowskiego, koszary polowej dywizji żandarmskiej. 7600

Z powodu żałoby są do sprzedania suknie z pierwszorzędnych magazynów. Wiadomość od 12 do 2-ej po południu, Wspólna № 20, mieszkania 33. 7457

Z powodu wyjazdu garnitur mebli rzeźbiony, szafa do sprzedania. Chmielna 10, mieszkania 6. 7582

Życzę sobie kupić pianino używano z tłumikiem. Wiadomość proszę nadsyłać: Hoża № 18, m. 3. 7422

5 kopiejek arkussz nut wysortowanych, wielki wybór, tańce, kompozycje, śpiewy.—Magazyn Juljana Müllera, Senatorska 24. 327r

Interesa handl. i majątk.

Apteka w Rosji i skład apteczny w Warszawie, do sprzedania. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 6880

A) Dzierżawy w „Promenadzie": staw z nowemi łodziami, kręgielnia, bufet cukierniczy, mleczarnia. Wiadomość na miejscu rano. 7634

Bilard nowy wydzierżawię w restauracji zaraz. Dzika № 1. 7639

Do ulokowania rs. 2,500 do 3,000 nieletnich na pierwszy numer hypoteki. Ulica Hoża 49, m. 7. 7111

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy. Ul. Hoża № 7. 357r

Dom chcę nabyć w dobrym punkcie. Oferty pod „Nabyć" przyjmuje Kurjer. 7680

Dom sprzedam przy placu św. Aleksandra. Wiadomość: ulica Wspólna 2, dystrybucja. 7332

Do sprzedania majątek 27 włók, może być rozdzielony na 16 lub 20, gospodarstwo zamożne, bez długów. Cena 2,500 rs. włóka, od Skierniewic szosą 6 wiorst, boczną drogą 3. Miejscowość bez blagi cudna. Wiadomość: Warszawa, Kracza 29, mieszk. 22. 6922

Dom procentujący koło placu św. Aleksandra sprzedam. Nowy-Świat 27, m. 8, do 12, od 3 do 6-ej. 7217

Do wydzierżawienia na 12 lat folwark 155 morgów z zasiewami, żywemi i martwemi inwentarzami, dobrze zagospodarowany, na trakcie między Drobinem a Sierpcem, pięć wiorst od szosy. Wiadomość Warszawa: ulica Długa № 52, mieszkanie naczelnika więzienia № 1 Mironienko-Wasiutyńskiego. 7343

Fabryka kwiatów do sprzedania. egzystująca lat kilkadziesiąt z wyrobioną klijentelą. Oferty „Fabryka kwiatów" proszę składać w kantorze Kurjera. 7325

Gipsiarnia nowa wysyła gipsy wszelkich gatunków na żądanie po cenach niskich. St. dr. żel. iw.-dąbr. Jędrzejów, gub. kieleckа, St. Kuchciński. Gipsiarnia, olejarnia z domem, ogrodem, dla słabości zdrowia do sprzedania. 7704

Ktoby z panów przedsiębiorców chciał postawić mały domek. Wiadomość: Bugaj 4, m. 6. 7619

Kolonja do sprzedania, składająca się z 10 mórg ziemi, z ogrodem owocowym i zabudowaniami, 3 wiorsty za rogatką wolską, przy drodze Górczewskiej, grunt dziedziczny. Wiadomość: ulica Chłodna № 64, Urbański, felczer. 7679

Kapelusznik specjalista poszukuje posady majstra albo też kapitalisty do wspólnego interesu posiadający obecnie 2,000 lub 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapelusznik." 7107

Magle do sprzedania z powodu śmierci. Ulica Krucza № 29. 7026

Mydlarnia do sprzedania. Sienna 22, przytem mieszkanie. 7151

Magle do sprzedania różnych systemów.—Fabryka egzystuje od roku 1830. J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 2462

Magle do sprzedania. Nowolipki 38. 7086

Magle do sprzedania. Świętokrzyzka № 26, m. № 14. 7589

Majątek ziemski 17 włók, w kulturze, do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, ulica Senatorska № 26. 7699

Na fabrykę, warsztaty etc. do sprzedania posesja na Szmulowiźnie z odpowiedniemi zabudowaniami i doskonałą wodą. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 8, u właściciela domu, pomiędzy 3—5-tą po poł. 7593

Ogród owocowo-kwiatowy, frukta doborowe, z mieszkaniem, do wynajęcia. Ulica Nowokrochmalna № 92/3076a. 7306

Posesja do sprzedania młynarska, zdatna na fabrykę, około 20.000 łok. □ po 20 kop. Wiadomość: Twarda № 48, m. 3. 7613

Przyjmuję w komis wszelkie roboty. Trębacka 3, m. 5. 7637

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Leszno 88. 7606

Poszukuje się zdolnej, energicznej pracownicy igły za wspólniczkę do istniejącej od pół roku pracowni sukien na prowincji. Wiadomość w biurze mamek, Hoża № 11, od 2-ej do 6-ej. 7603

Poszukuję od 1-go lipca dzierżawy folwarku od 7 do 15 włók dobrej ziemi z łąkami z możliwą komunikacją. Oferty szczegółowe proszę składać w sklepie p. Czerwińskiego, Trębacka 7. 7070

Pralnia do sprzedania w dobrym punkcie.—Robotnic 6. Wiadomość: ulica Świętojerska № 22, wieczorem 6—8-ej. 7370

Poczthalterja w Zakroczymiu jest do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość na miejscu. 7164

Posesja do sprzedania, składająca się z 10 mieszkań, dochód 450 rubli, na Szmulowiźnie, za rs. 2,100. Wiadomość: Folwarczna № 3, m. 1. 7387

Restauracja do sprzedania za przystępną cenę. Wspólna 20. 7317

Rs. 5,000 do ulokowania na dom murowany w Warszawie. Wiadomość: Grzybowska 41, mieszk. 12, od 10—4-ej. 6529

Rubli 4000 potrzeba na majątek ziemski zaraz po Towarzystwie. Nowy-Świat № 23, u właściciela. 7165

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krucza № 4. 7601

Sklep korzystny, od lat 9 egzystujący, dający do 4 tysięcy czystego dochodu rocznie, do sprzedania zaraz. Kapitału potrzeba około 6,000 rs. Wiadomość: Marszałkowska 120, w składzie obić. 7700

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam tanio. Mostowa № 21. 7686

Sprzedam sklep kolonjalno-spożywczy tanio z powodu słabości właścicielki; targ dobry, mieszkanie wygodne i niedrogie. Dowiedzieć się można o tym sklepie: Twarda № 36, m. 12. 7676

Skład węgli do sprzedania z przyczyny niemożności prowadzenia dwóch interesów.—Wiadomość: Wspólna № 18. 7655

Sprzedam garkuchnię z flaczarnią w okolicy fabrycznej. Żelazna 38, m. 9. 7702

Skład win i restauracja w mieście gubernjalnem zaraz do odstąpienia. Wiadomość w składzie win pp. Hermana Stein et Comp. w Warszawie, Gęsia № 11. 7490

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72. 7569

Sprzedam dom na pryncypalnych ulicach, o dwóch frontach, na 10% brutto; dochód 6,500. Wiadomość: ulica Miodowa 6, litografja. 6126

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w filji pieczywa, Chłodna № 24. 6695

Sklep mydlarski do odstąpienia. Złota № 20. 337r

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Żurawia № 28. 6877

Sklepik spożywczy do sprzedania za b. przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wspólna № 9. 7380

Sklep wiktuałów do sprzedania. Hoża № 66. 7392

Sklep spożywczy sprzedam niedrogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 30, sklep pieczywa. 7459

Wspólnik z 15,000 rs. lub więcej, inteligentny, ruchliwy, znany w Warszawie, pragnie przyjąć udział czynny w interesie przemysłowym solidnym. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod „J. Ż. 44." 7636

Willa za Belwederem, naprzeciwko parku siedleckiego, pałac, dom drewniany, oranżerja, lodownia, stajnia, wozownia, park angielski, ogród, do sprzedania, wydzierżawienia. Wspólna 16—8, od 1—3-ej. 7663

Warsztat ślusarski do sprzedania z powodu starości, egzystujący lat 40. Nowe-Miasto № 23. 7373

Za pożyczone 2,500 rs. dam mieszkanie pokój samodzielny i całodzienne utrzymanie jednej osobie, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod W. F. 2,500. 7034

Za bezcen jest do sprzedania gorzelnia, drożdżarnia, młyn parowy wraz z gospodarstwem przeszło 4-włókowem w stanie zupełnym i odpowiedniemi budowlami fabrycznemi. Wiadomość w Kiełczowie Górnym przez Koło, u A. Ubysza. Tamże potrzebny nauczyciel elementarny. 6379

3,000 do 5,000 rs. ktoby wniósł do istniejącego przedsiębiorstwa, oprócz umówionego procentu otrzyma zajęcie. Oferty w kantorze Kurjera pod „Przedsiębiorcy 3,000." 7322

400 □ placu do wynajęcia, bez dojazdu. Niecała 12. 6457

10,000 rubli do wypożyczenia od kwietnia na pierwszy numer domu po Towarzystwie. Żądania pod literami G. M. przyjmuje administracja Kurjera. 7604

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

Bielańska № 19. Do wynajęcia od 1 lipca 94 r. sklep, 4 duże pokoje i 3 komórki, 1-e piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwa pakamery, dwie piwnice, jedna asfaltowana z gazem, osobna góra, lokal połączony wewnętrznemi schodami. 6140

Do wynajęcia od każdego czasu 3 pokoje dwoma przedpokojami, kuchnią, na 2-em piętrze, 2 wejścia, umeblowane. Marjensztadt 5, trzeci dom od bulwarku. 6757

Do wynajęcia: salon, gabinet, elegancko umeblowane, opał, usługa, samowar, klozet. Piękna 25, mieszkania 5, pierwsze piętro, róg Marszałkowskiej. 7350

Do wynajęcia w każdym czasie obszerny pokój o trzech oknach, z osobnem wejściem, od frontu, z wszelkiemi wygodami. Okólnik № 3, u Michaliny Wajnert. 358r

Lokal składający się z 9-u pokojów i sklep z pokojem, obecnie zajęte przez towarzystwo „Thornton" do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość w biurze właścicieli domu: Miodowa 15. 7585

Lokal na 2-m piętrze, od frontu, składający się z 6-u pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Marszałkowska 116, róg Złotej, stróż wskaże. 7309

Lokal po biurze kontroli służących, na 1-m piętrze, złożony z wielkiej sali (13 okien, 30 łok. długa, 19 szeroka) i siedmiu pokoi. Może być wynajęty na biura, redakcje, (drukarnia, na parterze), zakłady przemysłowe i t. p. Może być dzielony. Do wynajęcia od lipca. Wiadomość: Marszałkowska 114, mieszkania 66, od 5-ej do 7-ej. 55r

Łódź. Od dnia 1 lipca r. b. jest do wynajęcia sklep z lokalem, po istniejącym od lat kikunastu magazynie sukien i okryć. Wiadomość u właścicielki E. Roder, ulica Zielona 5. 346r

Odstępuje się od 1 kwietnia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami. Krucza 40, m. 15. 7024

Piekarnia, sklep, mieszkanie do wynajęcia. Nowa-Praga, Średnia № 18. 7155

Poszukuje się od 1 kwietnia r. b. czterech pokoi, przedpokoju i kuchni: z werendą, ogródkiem i oddzielną górą, wodociągiem i zlewem, za rs. 360 rocznie, w blizkości ulic: Leopoldyną, Koszykowej, Nowo-Wielkiej lub Kaliksta. Oferty pod adr. „1894" składać do admin. Kurjera Warsz. 7696

Pomieszczenie dla panienki, francuzki, pianino, na żądanie pokój, cena umiarkowana. Złota 55, mieszk. 35. 7674

Poszukuje 2-ch pokoi z kuchnią, od kwietnia. Oferty pod „Pokoje" przyjmuje Kurjer. 7697

Pokój duży, z meblami, pościelą, całodzienne życie. Mazowiecka 11—26. 7705

Pomieszczenie z utrzymaniem, opieką dla przyzwoitej panienki. Zielna 13—5. 7626

Pomieszczenie dla panienek kształcących się prywatnie. Widok № 12, m. 1. 7126

Posesję z budynkami fabrycznemi, parterowemi, ktoby miał do wynajęcia na czas dłuższy, raczy złożyć swój adres w Kurjerze pod „Parter." 7030

Sklep potrzebny na szynk, a najpóźniej od 1 lipca. Rymarska № 14, stróż. 7320

Stajnie na 8 koni, duże wozownie, z mieszkaniem lub bez, dla dorożkarzy lub handlarzy, zaraz lub od kwartału. Ul. Smocza № 42. 7421

Trzy pokoje, front i dwa oficyna, od kwietnia. Wspólna 4. 7331

Wynajmę od św. Jana cztery pokoje, parter, front, na zakład przemysłowy. Może być przerobione na sklepy. Leszno 6, mieszkania 10. 7610

Willa w ogrodzie wraz z tymże ogrodem do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 6867

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na drugiem piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia, za rs. 260 rocznie. Chłodna 55. 7681

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 2-e piętro, front, spore, słoneczne, do wynajęcia, 250 rubli rocznie. Grzybowska № 68. 7635

20 lutego (1 marca) do wynajęcia duży pokój. Może być usługa, meble, samowar. Okna wychodzą na ulicę, wejście z ogólnego przedpokoju. Ulica Wspólna № d. 12, mieszkania 1. 7642

Letnie mieszkania.

Za wypożyczenie 400 rs. mogę dać w procencie przyzwoite mieszkanie letnie na wsi, oraz zimą w mieście. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Wiosny." 7643

Doniesienia rozmaite.

A) Ostateczna sprzedaż. Tremo złocone z konsolą 100, garnitur mahoniowy simlerowski bordo kryty 200, pejzaże, różne inne przedmioty tanio. Tylko prywatni kupujący mają wstęp. Królewska 10, m. 10, lewa oficyna, parter. Punktualnie od 11 do 1. Później mieszkanie zamknięte. 7265

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 6062

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 6249

Dowód warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu na wniosek 10% rs. 200 na imię Bogumiła Folanda, wydany d. 23 czerwca 1883 r. № 1372 zaginął, o czem zastrzeżenie w towarzystwie uczynionem zostało. 348r

Jest do oddania na własność dziecko 4 tygodnie mające, chłopczyk. Ulica Grzybowska № 78, wiadomość u stróża, cyrkuł 7-my. 7369

Kroju lekcje systemem Worth'a udzielam, kurs 8 rs., posiadam patent. Wilcza 18, mieszkania 16, w pracowni. 7682

Mężatka chce przyjąć dziecko do piersi. Złota 56, m. 12. 7374

Nagrody rs. 3. Zgubiono zegarek srebrny, damski, № 112130 z dewizką srebrną, na ulicy Nowogrodzkiej. Znalazca zechce oddać na ulicę Marszałkowską № 92, m. 12. Upraszа się pp. jubilerów i zegarmistrzów o zwrócenie uwagi. 7654

Nagrody rs. 10. We wtorek 27 lutego, przejeżdżając obok hotelu Europejskiego zgubiono łańcuszek z monet 5-kopiejkowych z brelokami: sarenką, medaljonik z czeskiego kamienia i kluczyk. Znalazca otrzyma powyższą nagrodę w hotelu Europejskim № 97. 7645

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

Oddam na własność dziewczynkę lat 5 mającą. Czerniakowska 4—4. 7075

Poszukuję dobrego fortepianu lub pianina do egzercytowania się 3 godziny dziennie. Oferty pod lit. K. Ł. przyjmuje Kurjer. 7411

Przyjmuje szycie bielizny i wszelkie reparacje; tamże kanarki do sprzedania. Królewska 29, m. 27. 7442

Pracownia sukien wykonywa po nizkich cenach, szybko i elegancko, najświeższe fasony, krój Worth'a. Śliska 16, m. 9. 7591

Przybłąkał się pinczer biały, odebrać można za zwrotem kosztu. Niecała 4, mieszkania 12. 7599

Retuszerji wyuczam tanio. Złota 25, m. 8, od 5—7. 7597

W sobotę w okolicach placu Zielonego zgubioną została paczka, zawierająca: koszulkę haftowaną, fartuszek, paciorki, pantofelki i t. p. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą, jeśli tejże żądać będzie, na Nowogrodzką 18, m. 3. 7488

Wyżymaczki naprawia zakład mechaniczny specjalnie, z wszelką akuratnością najtaniej, gwarancją roczną. Chmielna 49. 6993

W poniedziałek wieczorem zaginął mopsik na rogu Chmielnej i Szpitalnej. Odprowadzić: Mazowiecka 11, mieszkania 7, za nagrodą. 7587

Wyżymaczki specjalnie naprawia zakład mechaniczny. Krucza 44; tamże potrzebny uczeń. 7448

Złota 27. Najlepszy porter i piwo „Bock" i „Czeskie" z browaru Gust. Kuntzendorfa w Rydze na butelki i szklanki poleca, Leokadja Kamińska. 7095

Zginęła suka gordon setter, z obrożą niklową—wabi się „Basta" dnia 2 marca r. b. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Daniłowiczowską № 6, m. 8, za nagrodą rs. trzy. 7678

Zaginęła suczka mops, wabi się Kropka. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić: ulica Wspólna № 39, m. 11, za nagrodą. 7661

„Zacherlin" jedyny środek na wytępienie robactwa domowego, pudełko 15 i 30 kop. Sprzedaż hurtowa w składzie aptecznym St. Staniszewskiego: Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej. Telefon 214. 7602

✱) Zaniewskiego Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 Февраля (3 Марта) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).